

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 42 (11 378)

Poznań, poniedziałek 2 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

6 marca zbierze się Sejm

(PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 10 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 6 marca 1981 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— pierwsze czytanie przedstawionego przez Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego poselskiego projektu ustawy o samorządzie rolniczym;

— sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Państwowej;

— interpelacje i zapytania poselskie;

— zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

Posiedzenie Prezydium Komisji Zjazdowej

Mobilizacja sił PZPR w służbie socjalistycznej odnowy

(PAP) 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Stanisława Kania posiedzenie Prezydium Komisji Zjazdowej IX Zjazdu PZPR.

Tematem obrad był „projekt założeń programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju”.

W czasie dyskusji członkowie Prezydium Komisji Zjazdowej przedstawili szereg wniosków komisji wojewódzkich i organizacji partyjnych wszystkich szczebli, wnioski ze spotkań z członkami partii w różnych środowiskach jak też opinie bezpartyjnych wypowiedzianych w tych sprawach. Uwagi do przedstawionego projektu dotyczyły m. in. pogłębienia oceny minionego dziesięciolecia, charakterystyki obec-

nej sytuacji, obrony zasad socjalizmu, zmian w statucie partii, jednolitych zasad wyborczych oraz problemów demokracji socjalistycznej i samorządności. Podkreślono że mobilizacja sił partii powinna służyć zasadom socjalistycznej odnowy i umacnianiu pozycji partii jako przewodniej siły budownictwa socjalistycznego. Uznano potrzebę dokładniejszego opracowania fragmentów też związanych z nauką i oświatą, a więc pełnego ustosunkowania się do reformy oświaty oraz związków pracy naukowców z gospodarką. Uznano, że pełniejszego określenia wymagają prawa i obowiązki organizacji młodzieżowych. Niezbędne jest też dokonanie bilansu i określenie naszych możliwości uwzględniając wykorzystanie rezerw we wszystkich niemal dziedzinach życia społeczno-gospodarczego.

Stwierdzono, iż właściwego, pełniejszego oświetlenia przez prasę, radio i telewizję wymaga sytuacja a zarazem sposoby pozwalające na szybsze przezwyciężenie kryzysu. Konieczne jest większe zaangażowanie się środków masowego przekazu na rzecz stabilizacji.

Potwierdzono konieczność przyspieszenia prac nad planem stabilizacji życia gospodarczego i społecznego, bez którego nie sposób rozpatrywać założeń programu działalności partii. Ustalono zwołanie plenarnego posiedzenia Komisji Zjazdowej na pierwszą dekadę marca.

I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania zabierając głos na zakończenie dyskusji podkreślił potrzebę szybkiego przygotowania materiałów przedjazdowych, określił także dalszy tryb prac nad dokumentami.

Obrady XXVI Zjazdu KPZR

Dyskusja nad referatem premiera N. Tichonowa

(PAP) Głównym tematem piątkowych obrad XXVI Zjazdu KPZR był referat „Główne kierunki rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na lata 1981—1985 i na okres do 1990 r.”, wygłoszony przez premiera Nikołaja Tichonowa. Toczyła się dyskusja nad tym referatem.

Zbudowano ponad 1200 wielkich zakładów przemysłowych. Rozwinął się kompleks paliwo-energetyczny.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych w trzech latach 5-latkę przeciętne roczne plony zbóż po raz pierwszy wyniosły 205 mln ton. Przeciętne roczne produkcja bawełny wzrosła o ponad milion ton.

REFERAT N. TICHONOWA

W wyniku pomyślnej realizacji zadań dziesięcioletniej 5-latk (1976—1980) wszystkie sfery i aspekty życia społeczeństwa radzieckiego dynamicznie się rozwinięły — powiedział premier ZSRR, Nikołaj Tichonow. W tym okresie znacznie wzrosła skala gospodarki, uzyskano wysoki absolutny przyrost produkcji. Dochód narodowy był większy o 400 mld rubli niż w dziewięć lat wcześniej.

KPZR konsekwentnie realizowała politykę zmierzającą do podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu. Wzrosły dochody realne w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Na szeroką skalę prowadzono budownictwo mieszkaniowe.

Jako główne zadanie jednej z pięciolatek partia stawia zapewnienie dalszego wzrostu dobrobytu społeczeństwa ra-

Dokończenie na str. 2

Smaczny chleb z nowej piekarni



Otwarta niedawno nowa piekarnia w Koninie do końca marca uzyska pełną zdolność produkcyjną. Obecnie wypieka najbardziej poszukiwane gatunki chleba i bułek. Załoga chwali jakość pieców piekarniczych, pieczywo jest smaczne. W ubiegłą sobotę zakład pracował na przedłużonych zmianach dostarczając dodatkowe tony pieczywa. Nie zaspokoilo to jednak zapotrzebowania mieszkańców miasta i okolicznych wsi, którzy przyjechali na sobotnie zakupy.

Fot. — R. Królak

Sesja WRN w Poznaniu

Debata wokół zamierzeń roku 1981

INFORMACJA WŁASNA

Zwleknięcie przez władze centralne z decyzjami w niektórych kwestiach spowodowało, że Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu dopiero 27 lutego mogła przedyskutować i zatwierdzić plan zamierzeń społeczno-gospodarczych na rok 1981. Na piątkowej sesji przeanalizowano możliwości zrealizowania zadań, sprostania najpilniejszym potrzebom, eliminowania negatywnych zjawisk gospodarczych. Obrady prowadził przewodniczący WRN — Tadeusz Czwojdrak, który na wstępie sesji wręczył radnym niedawno ustanowione odznaki.

We wprowadzeniu do dyskusji wicewojewoda poznański — Stanisław Piotrowicz stwierdził m. in., że rok bieżący będzie dla Poznańskiego trudny w każdej dziedzinie. Dotyczy to przede wszystkim zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne, budownictwa mieszkaniowego i leśnictwa. W przemyśle ukazujące się opóźnienia aktywności, zwłoka w otrzymaniu przez przedsiębiorstwa zadań z jednostek nadrzędnych sprawiły, że wiele zakładów jeszcze obecnie nie ma ak-

tualnych planów na rok 1981. Tak więc plan wojewódzki jest zbiorem wielkości orientacyjnych i może ulec zmianom po zbilansowaniu ustaleń przyjętych przez samorządy pracownicze.

Główna uwaga skupiona ma być na odczuwalnym równoważeniu siły nabywczej ludności z dostawami towarów. Przewidziano jednak zarówno z krajowej produkcji, jak też z importu nie zaspokoją popytu. Wprowadzenie zaś reglamentacji sprzedaży, a także rozszerzenie form przedpłat, może tylko złagodzić trudności w dożywianiu zakupów.

Tegoroczne zamiary w budownictwie mieszkaniowym zbliżone są do rezultatów minionych lat. W różnych formach oddanych ma być do użytku razem 9 300 mieszkań, w tym ponad 5 300 spółdzielczych. W zestawieniu z potrzebami, liczba ta nie skróci jednak kolejki oczekujących na mieszkanie.

Baza lecznictwa w Poznaniu powiększy się — jak zaplanowano — tylko o 212 łóżek w szpitalach, pawilon pulmonologiczny oraz dzienne ośrodki adaptacyjne w Poznaniu i dom dziennego pobytu we Wrześni. Niektóre placówki służby zdrowia zostaną zmniejszone i unowocześnione, ale to tylko półśrodki w rozwiązywaniu

Dokończenie na str. 2

* Od 1 kwietnia kartkowy system sprzedaży mięsa * Zmniejszone normy przydziału cukru

(PAP) Rząd podjął decyzję o wprowadzeniu od 1 kwietnia 1981 r. — na okres 3 miesięcy — kartkowego systemu sprzedaży mięsa i jego przetworów dla ludności.

Decyzję tę podyktowała konieczność wynikająca z dotkliwego spadku hodowli. Pomimo importu prawie 140 000 ton mięsa i tłuszczów zwierzęcych oraz ograniczenia eksportu do 155 000 ton, z czego prawie połowę stanowi konina, drób i baranina, dostawy mięsa na rynek w 1981 roku będą znacznie niższe niż w roku ubiegłym. W związku z tym pogłębiają się braki w zaopatrzeniu ludności, rosną proporcje w możliwościach zakupu mięsa. Powstała konieczność stworzenia takiego systemu sprzedaży,

aby każdy obywatel mógł zakupić określoną ilość mięsa, wędlin i przetworów. Normy ustalone zostały według realnych możliwości, ich zmiana może nastąpić tylko wtedy, gdy wzrośnie hodowla trzody chlewnej i bydła, a tym samym wzrośnie podaż żywności. Zależy to przede wszystkim od lepszych wyników w rolnictwie i przetwórstwie rolniczym — spożywczym. Rząd tworzy ku temu odpowiednie warunki.

Podjęcie decyzji o reglamentacji mięsa i jego przetworów poprzedzone zostało kilkumiesięczną, szeroką dyskusją w zakładach pracy, w organizacjach społecznych i środowiskach, na łamach prasy, radia i telewizji. Zasady systemu

Dokończenie na str. 2

Narada w KC PZPR

Zadania organizacji partyjnych

(PAP) 28 lutego w gmachu KC odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR poświęcona aktualnym problemom pracy partyjnej, którą prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski.

Omówiono zadania organizacji i instancji partyjnych w świetle uchwały VIII Plenum KC i toczącej się dyskusji przed IX Zjazdem partii. Wskazano na potrzebę intensyfikacji działań ideowo-politycznych i organizacyjnych, prowadzących do polaryzacji postaw i poglądów, umacniania jednolitości i zwartości szeregów partii, a także zdecydowa-

wanego przeciwdziałania tendencjom i postawom obcym politycznie, godzącym w kierowniczą rolę partii w społeczeństwie socjalistycznym. Wiele uwagi poświęcono problemom pracy partyjnej z młodzieżą, potrzebie doskonalenia stylu i metod działania instancji i aparatu partyjnego, kwestiom pogłębiania demokracji i jawności życia wewnątrzpartyjnego, poprawie informacji.

Stwierdzono, iż ważnym zadaniem organizacji i instancji partyjnych jest pełne wykorzystanie wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie dyskusji przedjazdowej i aktywnie przygotowywanie się do IX Zjazdu partii.

W. Jaruzelski odwiedził warszawską Wolę

(PAP) W sobotę 28 lutego premier, generał armii Wojciech Jaruzelski odwiedził robotniczą dzielnicę stolicy — Wolę, aby zapoznać się z zaopatrzeniem i pracą handlu. Była to nieoczekiwana wizyta. Spotkanie zmieniło się w półtoragodzinny żywioł i szczerą rozmowę o powszednich rozliczeniach kłopotach społeczeństwa dzielnicy. Poinformowano premiera o słabościach zaplecza socjalnego. Mówiono o niedostatecznej sieci szkół, przedszkoli i żłobków. Szczególnie dotkliwie są braki w zaopatrzeniu w artykuły codziennego użytku. Premier interesował się systemem dostaw towarów, ich magazynowaniem, warunkami pracy załogi sklepowej.

Premiera zaprosili do siebie

Dokończenie na str. 2

Jan Paweł II powrócił do Rzymu

(PAP) 40 000 przebytych kilometrów, czyli trasa dookoła świata, spotkania z kilkunami milionami ludzi, nie licząc radiosłuchaczy i telewizorów w Japonii i na Filipinach, 54 wygłoszone kazania i przemówienia, rozmowy z 3 głowami państw i z przedstawicielami wszystkich środowisk w odwiedzanych krajach — oto lapidarny bilans 12-dniowej podróży papieża na Daleki Wschód.

27 bm. rano papież powrócił do Rzymu, zmęczony, ale w pogodnym nastroju. Jego wizyta na Filipinach i w Japonii miała przede wszystkim charakter nieliterackiej religijnej do Azji i Oceanii. Był rejonem świata, w którym katolicy stanowią zaledwie 2,4 proc. dwu i pół miliardowej ludności. Szukając szerszego miejsca dla chrześcijaństwa we współczesnej rzeczywistości Dalekiego Wschodu papież Jan Paweł II wystąpił jako

rzecznik i obrońca pokoju na świecie, jako obrońca sprawy dłużej społecznej, uważanej za podstawowy nakaz moralności chrześcijańskiej i wreszcie jako zwolennik zacieśnienia wspólnoty i współdziałania między spadkobiercami różnych tradycji moralno-kulturalnych współczesnego świata.

Podstawowe etapy podróży Jana Pawła II na Daleki Wschód prowadziły przez wyspy. Jeżeli nie liczyć krótkiego lądowania technicznego w Karaczi, papież nie postawił stopy na kontynencie azjatyckim. Jego wypowiedzi, przede wszystkim apel do narodów Azji wygłoszony przez radio „Veritas” w Manili i przemówienie do społeczności chińskiej wskazują, że Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z faktu, że taka trasa pielgrzymki od bicia słabości i niedostatków w naszym Kościele na najbliższym zymie kontynencie naszego globu.

Polsko-radziecka współpraca gospodarcza

(PAP) 28 lutego odbyło się w Warszawie spotkanie dyskusyjne nt. polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. Zorganizowane ono zostało przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Dom Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie. W spotkaniu uczestniczył wicepremier Mięczyński Jagielski. Na pytania polskich i radzieckich dziennikarzy odpowiadali ministrowie i przedstawiciele polskich resortów, a także przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Borys Kołtunow.

Głównym wątkiem pytań i problemów stawianych na tym forum była kwestia korzyści, jakie płyną dla obu stron z handlowej wymiany, wspólnej działalności inwestycyjnej, kooperacji i specjalizacji.

sport-sport

Boks

Remis w meczu Polski i NRD

(PAP) W warszawskiej hali Gwardii odbył się wieczór między państwowy mecz bokserski, w którym Polska zmierzała z NRD 12:12. Oto wyniki w poszczególnych wagach od pałkowej do superciężkiej — na pierwszym miejscu pięściarz polski: Pielesiak — Geilich 1:2, Raubo — Prosch 0:3, Zapart — Schaefer 3:0, Kosedowski — Stachewicz 3:0, Adach — Fink 0:3, Piotrowski — Schwarz — wygrał Schwarz w II rundzie na skutek przewagi. Szczereba — Krueger 0:3, Krysiak Kaestner 2:1, Ejsmont

— Rostankowski 2:1, Skrzecz — Nebrig — wygrał w II rundzie Skrzecz na skutek kontuzji przeciwnika, Skrzecz — Fanghaenel 1:2, Klass — Kadon 2:1.

W polskim zespole najlepszą formę zademonstrowali zawodnicy młodzi, Zapart, Kosedowski, Krysiak, Ejsmont, na których, poza oczywiście medalistą olimpijskim Kosedowskim, nikt specjalnie nie liczył. Punkty dla naszych barw zdobywać mieli doświadczeni, utytułowa-

Dokończenie na str. 3

ODGŁOSY

Fakty i oceny

Przeżyłem już tyle „no-wych stylów” w pracy różnych instytucji i organizacji, że może to zniechęcać do pozytywnego przyjmowania choćby znamion odmiany w ułartych działaniach. A jednak postanowiłem poruszyć ów temat w kontekście tego, co obserwujemy w niektórych konkretnych symptomach działań władzy w ostatnich tygodniach.

Oto od dawna ludzie domagają się prostego i dla każdego zrozumiałego formułowania rozliczeń i zobowiązań władz. Stwierdzam, że nie można się godzić z takim sposobem, który rozlicza programy ocenami („zrobiliśmy du-żo”, „sytuacja się poprawiła”) zamiast faktami, jak to praktykowane przez dziesięciolecia. Pa-trząc na nasze życie z tego punktu widzenia zauważyć moż-na jaskółki zmian.

Takim ich zwiastunem — w moim przekonaniu — może być ogłoszony w piątek komunikat o obradach Komisji Ekonomicznej Komitetu Centralnego PZPR. Ten nowy organ KC podjął od razu temat najbardziej aktualny, bo dotyczący realizacji dziesięciopunktowego programu nowego rządu. Kto zajął do tej in-formacji, musiał zauważyć, że ta ocena składa się z rzeczow-ych informacji: w ta-kiej to a takiej sprawie zrobio-no to i to, zamierza się podjąć takie decyzje. Powiedziałbym, że nastąpił pewien krok naprzód w stosunku do publikowanych wcześniej przez rządowych pełno-mocników rozliczeń w sprawie realizacji umów społecznych z sierpnia i września zeszłego ro-ku.

To ważne. Bo dopiero z fak-tów może wynikać ocena, do której każdy ma prawo. Dłate-go jawność faktów jest tak bardzo konieczna. Fakty mu-szą bowiem zawsze być tożsa-me, prawdziwe. Oceny mogą być różne. Ale wiarygodne są tylko te, które do faktów przy-stoją.

TADEUSZ KACZMAREK

W. Jaruzelski odwiedził warszawską Wolę

Dokończenie ze str. 1

mieszkańcy starego osiedla akademickiego na Jelonkach przedstawiając niełatwe warunki życia młodych rodzin.

— Bliskie zetknięcie się z tymi trudnymi warunkami ży-cia, które przedstawili mi dziś moi rozmówcy — podkre-slił W. Jaruzelski — potwier-dza przekonanie, że należy jeszcze skuteczniej i energicz-niej podejmować wszechstron-ne wysiłki, aby stworzyć wa-runki rozwiązania najważniej-szych społecznych problemów, zgodnie ze stanowiskiem par-tii i programem działań przy-jętych przez rząd. (PAP)

Podziękowania premiera dla L. Breżniewa i N. Tichonowa

(PAP) Prezes Rady Mini-strów, generał armii Wojciech Jaruzelski wystosował do se-kretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Mini-strów ZSRR, Nikołaja Ticho-nowa depeszę z serdecznymi podziękowaniami za gratula-cje nadesłane mu w związku z powołaniem go na stanowis-ko szefa rządu PRL.

Dyskusja nad referatem premiera N. Tichonowa

Dokończenie ze str. 1

dzieckiego dzięki systematycz-nemu rozwojowi gospodarki narodowej, przyspieszeniu po-śtepu naukowo-technicznego i przedstawianiu gospodarki na-tory intensyfikacji, dzięki racjonalniejszemu wykorzysty-waniu potencjału produkcyj-nego, maksymalnemu oszczę-dzaniu wszystkich zasobów o-ras poprawie jakości pracy.

Najbardziej charakterystycz-na cecha jedenastej pięciolatki będzie szybsze tempo wzro-stu produkcji w galeziach przemysłu z grupy „b”, w do-równaniu z produkcją galezi grupy „a”. Decydującą rolę w rozwoju gospodarki narodowej odgrywać będą podstawowe ga-łęzie przemysłu — elektroener-getyka, hutnictwo, chemia, przemysł maszynowy.

Jedenasta pięciolatka będzie pierwszym etapem realizacji nowego programu energetycz-nego ZSRR. W tym programie największą rolę ma odegrać forsowny rozwój przemysłu gazowego, przede wszystkim w Syberii zachodniej.

N. Tichonow wymienił na-stępnie najważniejsze zadania

w rolnictwie. Są to: zwiększe-nie produkcji zbóż; radykalna poprawa produkcji pasz i na-tej podstawie rozwój hodowli; wprowadzenie posunięć zmniejszających straty artykułów rolnych i poprawę ich jakości. Przyrost produkcji rolnej w przeliczeniu na jednego miesz-kańcę będzie dwukrotnie więk-szy niż w poprzedniej 5-lacie. Planuje się podniesienie pozio-mu mechanizacji prac w rol-nictwie, przede wszystkim w fermach hodowlanych. W je-denastej pięciolatce przecięt-na roczna produkcja zbóż po-winna wynosić 238—243 mln ton.

Zamierza się zrealizować sze-roko zakrojone posunięcia za-pewniające konsekwentny wzrost dobrobytu narodu, stworzenie coraz korzystniej-szych warunków wszechstronne-go rozwoju osobowości, wyso-ko wydajnej pracy, poprawy zdrowotności i warunków re-kreacji, rozwoju oświaty, nau-ki i kultury, a więc wszystkie go, co składa się na socjali-styczny styl życia. Przystąpi się do realizacji opracowywa-nych obecnie programów: żyw-

nościowego i rozwoju produk-cji artykułów powszechnego użytku. Ważnym kierunkiem działania będzie zacieśnienie współpracy gospodarczej i nau-kowo-technicznej z zagranicą, wykorzystanie możliwości, ja-kie stwarza wzajemnie korzy-stny międzynarodowy podział pracy. Podobnie jak dotych-czas, uwagę skupiać się będzie na współpracy z krajami socja-listycznymi. Współpraca z kra-jami rozwijającymi się odby-wa się na sprawiedliwych i równoprawnych zasadach Związek Radziecki nadal opo-wiada się za trwałymi, obu-stronnie korzystnymi kontak-tami z krajami kapitalistycz-nymi.

Sobota była szóstym dniem obrad XXVI Zjazdu Komun-istycznej Partii Związku Ra-dzieckiego. W tym dniu kon-tynuowana była dyskusja nad wygłoszonym przez Nikołaja Tichonowa referatem przed-stawiającym główne kierunki rozwoju społeczno-gospoda-rczego ZSRR w latach 1981—1985 i w okresie do roku 1990.

Po niedzielnej przerwie obra-dy Zjazdu będą kontynuowa-ne w poniedziałek, 2 marca.

PAP

Zarządzenie ministra

Czas pracy w szkolnictwie wyższym i instytucjach naukowych

(PAP) Jak informuje Mini-sterstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 28 ubm. szef tego resortu prof. Janusz Górski w porozumieniu z mi-nistrem pracy, płac i spraw socjalnych wydał zarządzenie w sprawie skracania czasu pracy i udzielania dodatko-wych dni wolnych od pracy w 1981 r.

Zarządzenie uzgodnione zo-stało z sekretarzem nauko-wym PAN, z zainteresowanymi ministrami i kierownikami urzędów centralnych oraz O-gólnopolską Komisją Porozu-miewawczą Nauki NSZZ „Soli-darność” z ZG ZNP — Pra-cowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych, Kom-isią Porozumiewawczą Bran-żowych Związków Zawodowych.

Zarządzenie dotyczy pracow-ników zatrudnionych dotych-czas w wymiarze 42 godzin ty-godniowo w szkołach wyż-szych, placówkach naukowych PAN, instytutach naukowo-badawczych, ośrodkach badań czo-rozwojowych oraz innych jednostkach działu — nauka.

Dla tych pracowników zarzą-

denie ustala czas pracy w 1981 r. w wymiarze średnio 40 godzin na tydzień, przy nie-przekraczalnej normie 8 go-dzin dziennie. Szczegółowe roz-kłady czasu pracy ustalają: w odniesieniu do pracowników szkół wyższych — rektorzy, w uzgodnieniu z senatami i po-rozumieniu z przedstawiciel-stwami uczelnianych organiza-cji związków zawodowych w odniesieniu do pracowników in-nych — dyrektori tych jedno-stek w porozumieniu z zakła-dowymi przedstawicielami związków zawodowych.

Zarządzenie dopuszcza swo-bodę w ustalaniu rozkładów czasu pracy i wyznaczaniu do datkowych dni wolnych przy utrzymaniu 5-dniowego ty-godnia pracy, w tygodniach w których przypada poniedziałek Wielkiej Nocy, Boże Ciało, Święto Odrodzenia Polski.

Zarządzenie nie dotyczy pra-cowników zatrudnionych w je-dnostkach organizacyjnych re-sortów: obrony narodowej, spraw wewnętrznych, zdrowia i opieki społecznej.

Narada prezesów WK ZSL

(PAP) W Naczelnym Komi-tee ZSL odbyła się 27 ubm. narada prezesów wojewódz-kich komitetów stronnictwa z udziałem kierowników wydziałów NK i redaktorów na-czelnych pism ludowych.

Omawiano projekt reformy założeń gospodarczych, aktual-ną sytuację w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do wiosennych prac polowych oraz aktualną działalność Naczelnego Komi-temu, wojewódzkich i gmin-nych instancji stronnictwa w

zakresie realizacji uchwały VIII Kongresu i bieżących de-cyzji kierownictwa ZSL oraz uchwał podjętych na woje-wódzkich zjazdach stronni-ctwa.

Naradzie przewodniczył pre-zes NK ZSL Stanisław Gućwa, który w swoim wystąpieniu zapoznał zebranych z aktual-ną sytuacją społeczno-politycz-ną i gospodarczą kraju, przed-stawił zadania ognii i instan-cji stronnictwa w rozwiązywa-niu trudnych spraw wsi i rol-nictwa.

Debata wokół zamierzeń roku 1981

Dokończenie ze str. 1

skomplikowanej sytuacji służby zdrowia. Nadal doskwierają jej ciastota pomieszczeń, niedostatek urzędów, a także niedobory leka-ry i pielęgniarek.

Do tych i wielu innych za-gadnień ustosunkowano się w dyskusji. Wskazano m. in. na potrzebę rozważenia możliwoś-ci przejścia na potrzeby lec-znictwa i opieki społecznej biu-rowców w Poznaniu — przy uli-cach Dzierżyńskiego, Fortecznej i Samotnej. Radni wielo-krotnie zresztą podczas sesji akcentowali potrzebę zagospo-darowania wielu lokali, które są obecnie puste albo wyko-zystane w stopniu niezadowa-lającym.

Interesujące propozycje zgło-szono co do przełamywania barier w budownictwie mieszkaniowym, w których to ha-mulców — także administra-cyjnych — jest nadal sporo. Spółdzielczość mieszkaniowa chce oddać w ręce samorządu członków ustalenie kryteriów przydziału mieszkań: czy przy

ustalaniu list ich rozdziału ko-misje mają brać pod uwagę przede wszystkim staż człon-kowski, czy dotychczasowe wa-runki mieszkaniowe, czy i to i to. Zaproponowano też ob-jęcie wszystkich przydzielanych mieszkań kontrolą społeczną i ustanowienie jawności przy-działów.

Krytycznie oceniono w dysku-sji opracowanie w projekcie omawianego planu niektórych tematów, jako niewiele różnią-ce się od praktyk z minionych lat. Po stosownych popraw-kach w projekcie, uwzględnia-jących wnioski z dyskusji, plan (podobnie jak tegoroczny budżet) został przez Radę za-twierdzony. Nadto podjęto uchwałę w sprawie wstrzyma-nia decyzji o utworzeniu kom-pleksu górniczo-energetycznego przy wykorzystaniu węgla brunatnego ze złoża w rejonie Mosina — Czempiń — Gościń.

Zatwierdzono również plan pracy na rok bieżący komisji WRN. Prezydium WRN i Wo-jewódzkiej Rady Narodowej, która odbyć ma 6 sesji. (bop)

Od 1 kwietnia kartkowy system sprzedaży mięsa

Dokończenie ze str. 1

kartkowego oraz poziom norm zostały uzgodnione z KKP NSZZ „Solidarność”, KP bran-żowych związków zawodowych i TKW autonomicznych zwią-zków zawodowych. Swoją pogląd zaprezentowały również pla-cówki naukowe zajmujące się badaniem żywienia i zdrowot-ności. Wnioski z tych konsulta-cji zostały uwzględnione przy ustalaniu wysokości norm dla poszczególnych grup ludności. Widząc konieczność sprawiedli-wego uregulowania zasad za-obatrzenia w mięso i jego prze-twory zdecydowana większość opiniujących wypowiedziała się za wprowadzeniem racjo-nowania.

Przystępując z dniem 1 kwiet-nia do reglamentowania mięsa przez przetworów mięsnych, od-powiedzialne za realizację te-ż systemu przemysłu spożywc-zego i handel uspołeczniony do-konały odpowiednich przego-towań organizacyjnych. Chodzi o przygotowanie mięsa do sprzedaży w systemie kartko-wym, zapewnienie sorawego transportu i rozdzielnictwa.

Wprowadzając przejściowo system kartkowy rząd liczy na zrozumienie trudnej sytuacji, w której decyzja ta została pod-jęta. Na pewno przy wprowa-dzeniu nowych zasad sprzeda-ży wystąpią określone trud-ności. Będą one możliwe szyb-ko rozwiązywane. Uwzględnić się będzie różne sytuacje wy-jatkowe, które niesie życie, a które trzeba rozwiązać w inte-resie obywateli. Administracja, zwłaszcza terenowa, wojewódz-ka i gminna otrzymała upraw-nienia, pozwalające uwzględ-niać wypadki indywidualne czyli losowe.

Tymczasowy system regla-mentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów realizowa-ny będzie zgodnie z powszech-nie wyrażanymi dezideratami, na podstawie ilościowo — a-sortymentowych kart zaopatrze-nia. Stwarza to warunki, przy-miennie uproszczonym w do-stawach rynkowych asortymen-tu, równomiernie dystrybucji wyższych i niższych gatunków mięsa i jego przetworów a tak

że drobiu na poszczególne re-giony kraju.

Występując opinii społecz-nych, rząd w granicach istnie-jących możliwości uwzględnił potrzeby biologiczne dzieci i młodzieży, kobiet ciężarnych i matek karmiących, a także o-sób pracujących w szczególnie trudnych warunkach. Stąd zróż-nicowanie wielkości przydziału mięsa i jego przetworów, a tak-że drobiu w granicach od 2,0 do 5,0 kg na miesiąc.

Żywnienie w stołówkach za-kładowych, szkolnych, domach wczasowych, sanatoriach itp. oraz w gastronomii prowadzo-ne będzie na podstawie dotych-czasowych zasad.

Na dotychczasowych warun-kach — poza kartkami przydzia-łu będą również sprzedawane wyroby półmiesne, mrożonki, wyroby wędliniarskie, kulinar-ne i garmateryjne. Przewiduje się w szczególności kierowanie tych artykułów do bufetów w dużych zakładach pracy.

Zostały uwzględnione wnio-ski o:

— podwyższenie norm dla tych grup ludności, gdzie jest to szczególnie ważne ze wzglę-dów biologicznych;

— podwyższenie normy jed-nostkowej dla pracowników umysłowych, członków rodzin wszystkich grup pracow-niczych, rencistów i emerytów;

— ujednolicenie i podwyższe-nie norm przydziału mięsa i jego przetworów dla właścicieli gospodarstw rolnych oraz tzw. ludności „dwuzawodowej” (chłopi-robotnicy), w tym tak-że dla członków rodzin pozo-stających na ich utrzymaniu.

Niektórych postulatów, jak np. obciążenie wszystkich a nie tylko niektórych grup ludnoś-ci tak zwanymi normami do-celowymi, w obecnych warun-kach produkcji i skupu żywno-sci, nie można było uwzględnić, choć przyjęte normy są do nich znacznie zbliżone.

Prasa i inne środki masowe-go przekazu będą szeroko in-formowały o zasadach systemu i wynikających z niego upraw-nień poszczególnych grup oby-wa-teli.

Rząd informuje równocześ-nie, że na okres przejściowy,

począwszy od 1 marca do 10 września br. — zachodzi ko-nieczność obniżenia dotychcza-sowych norm sprzedaży cukru. Jednolite zmniejszenie nor-my przydziału cukru wynoszą: — dla matek karmiących i kobiet ciężarnych 1,5 kg; — dla dzieci i młodzieży do lat 18 1,5 kg; — dla pozostałej ludności 1,0 kg.

Konieczność zmniejszenia przydziałów cukru spowodowa-na została katastrofalnie niś-kimi zbiorami buraków cukro-wych w roku ubiegłym. Produkcja cukru w kampanii 1979-80 wyniosła 1 450 000 ton, a w kampanii 1980/81 — 1 038 000 ton. Tego niedoboru nie jest w stanie, zrekomensować znaczny, bo stanowiący około 25 procent obecnego zaopatrze-nia ludności, import cukru. Większych ilości cukru nie ma na rynku światowym. Po zbior-ach począwszy od 1 paździer-nika br. jednolite normy mie-sięczne przydziału cukru będą mogły być podwyższone do 2 kg na osobę.

Rozpatrywana jest również sprawa czasowej reglamentacji masła. Problem ten jest obec-nie konsultowany ze związka-mi zawodowymi.

W Ministerstwie Handlu Wew-nętrznego i Usług odbyły się rozmowy z przedstawicielami Zarządu Głównego Związku Za-wodowego Pracowników Rolni-cтва oraz Sekretariatu Wyko-nawczego Komisji Porozumie-wawczej Branżowych Zwią-zków Zawodowych w sprawie zasad zaopatrzenia w mięso i jego przetwory pracowników uspołecznionego rolnictwa nie posiadających warunków do prowadzenia własnej hodowli przyzgodowej. Jak poinform-ował wiceminister tego resor-tu — Marek Wieczorek usta-lono, iż pracownicy PGR oraz członkowie i pracownicy rolni-czych spółdzielni produkcyj-nych którzy nie korzystają z uprawnień do posiadania dział-ki otrzymają normy przydziału mięsa i wędlin identyczne, jak pozostali pracownicy pozarol-niczych działów gospodarki u-społecznionej. (PAP)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

5, 10, 12, 31, 44

LOSOWANIE II

1, 20, 21, 31, 42

Końcówka band 535847

3 x 10

7, 6, 3 (1)

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I

2, 14, 19, 23, 32, 43 (20)

LOSOWANIE II

32, 13, 17, 29, 40, 42

Końcówka band 6775

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-strytu Meteorologii i Gospodar-ki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie u-miarkowane, wstępujące do du-żego, miejscami opady śniegu i śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimal-na od minus 2 do minus 4 stop-

Wczoraj o godzinie 19 zano-towano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 1 sto-pień, w Koninie 0 stopni, w Lesz-nie plus 2 stopnie, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1005,9 hPa, czyli 754,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Informacja z Ministerstwa Łączności

Prenumeratę zajmie się osiedlowa służba gazetowa?

W ubiegłych miesiącach i w lutym do wyjątkowych należał taki dzień, w którym redakcja nie otrzymała chociaż jednego listu lub telefonu na temat zlikwidowania prenumeraty „Głosu”. Szczególnie czują się tym faktem pokrzywdzeni ci czytelnicy, którzy od dziesiątków już lat abonowali nasz dziennik. Obecnie — jak piszą nam i mówią — gdy są już ludźmi w sędziwym wieku, niezdolnymi do ograniczonej możliwości poruszania się (a skąd stania w kolejkach przed kioskami w oczekiwaniu na przywóz prasy!) — pozbawiono ich codziennej lektury „Głosu” i innych gazet.

Redakcja przypomina o problemie i nekala bezustannie instytucje, odpowiedzialne za upowszechnianie prasy. Przede wszystkim Ministerstwo Łączności, jako że zbliża się — zapowiedziany na II kwartał — termin znalezienia wyjścia z impasu i ponownego rozpoczęcia dostawy gazet abonentom.

W ubiegłym tygodniu „Głos” znów przeprowadził w tej sprawie rozmowy, tym razem m.in. z przedstawicielami centrali przedsiębiorstwa „Ruch” — dyrektorem Działu Upowszechniania Prasy Ryszardem Podgórskim oraz w Ministerstwie Łączności — z dyrektorem Departamentu Służby Pocztowej Jerzym Grabowskim.

Z otrzymanych informacji, które spieszymy przekazać zainteresowanym czytelnikom, wynika, że znalezienie nowej formy dostarczania dzienników prenumeratorem stanowiło temat permanentnych dyskusji i narad (w tym m.in. na najważniejszych szczeblach, np. w sejmowej Komisji Łączności) oraz negocjacji między kierownictwami RSW „Prasa, Książka, Ruch”, resortu Łączności i związkami zawodowymi, działającymi w tych instytucjach.

Wobec nadal zdecydowanie negatywnego stosunku związków do dostarczania dzienników przez pocztowych doręczycieli, jak też rozprowadzania ich w prenumeracie przez sprzedawców kioskowych, ustalono (dane z 26 II) iż konieczne jest zaangażowanie w kraju około 2500 osób na pół etatach, dla pełnienia — jak to nazwano — osiedlowej służby gazetowej. Obecnie trwają negocjacje, związane ze sfinansowaniem utworzenia i utrzymania tej dodatkowej ekipy doręczycielskiej Kosztu przedsięwzięcia są bardzo wysokie i szacunkowo oblicza się, iż wyniosą dużo ponad sto milionów złotych (tylko w bieżącym roku). Niebędąc będzie uzyskała akceptacji na wydatkowa nie tych kwot od Prezesa Rady Ministrów.

W końcowym stadium opracowań znajduje się również technika przyjmowania zgłoszeń na nową prenumeratę, rozłożenia gazet do punktów ich odbioru przez osiedlową służbę doręczania itp. Dyrektor J. Grabowski poinformował nas, że w najbliższych dniach będą nadane do wiadomości społecznej te szczególne informacje. Już obecnie zapewnili nas jednak, że nierzysztwem w uzyskaniu prenumeraty będą miały te osoby, którym pocztą zwróciła pieniądze, wpłacone na dalszy w bieżącym roku abonament gazet. Rozstrzygnięcie się także sprawa dostarczania ich inwalidom i ludziom w sędziwym wieku. Dyskutowane jest także (może już zdecydowane) rozszerzenie zakładowej prenumeraty o indywidualnych abonentów.

Przekazując te informacje, musimy zastrzec, że w pełni wiążący będzie doniesienie z powiadzenia przez Ministerstwo Łączności oficjalny komunikat, który opublikujemy natychmiast, jak tylko zostanie on opracowany i nam udostępniony.

Odnosząc się do informacji, że redakcja otrzymała 25 II br. odpowiedź na list otwarty do Ministra Łączności, opublikowany w „Głosie” 28 X 1980 r. pod tytułem „Krok wstecz?” Treść wyjaśnienia Ministerstwa Łączności potwierdza tylko stan faktyczny, przedstawiony przez nas w tym artykule, jak też powtarza argumentację o przeciążeniu pocztu poszerzeniem zakresu usług o wadze doręczycielskich torb o niedostępowaniu resortu łączności itp.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Mamy dziś zadecydować, jak zorganizujemy w tym roku Dzień Kobiet — rozpoczął Telesfor Walterbach, przewodniczący Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa przy Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Poznaniu. — W zeszłym roku były bardzo udane występy artystyczne, więc może i teraz tak uczymy święta naszym koleżankom.

— Ale jak je sfinansować? — pyta przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności” Aleksander Zakrzewski. — Rada Zakładowa poniosła koszty „gwiazdki” dla wszystkich dzieci, a jak będzie teraz?

Do niedawna kasa obu związków była wspólna. Właśnie teraz następuje podział majątku, więc zapada decyzja, aby Dzień Kobiet sfinansować z funduszu socjalnego. Ustala się ile można na to wydać (żeby było przyjemnie i ładnie, ale nie rozrzutnie). Zapada decyzja, co kto robi (na wszystkich szczeblach imprezę mają przygotowywać oba związki — żeby nie było gadania, że „ci” coś robią a „tamci” nie). Jeszcze tylko branżowcy informują, że w najbliższym czasie przeprowadzą wybory rad oddziałowych i mężów zaufania. I już koniec wspólnego posiedzenia prezydium obu związków.

— „Gwiazdka”, Dzień Kobiet, zwykłe drobne sprawy. A gdzie te zasadnicze? — pytam.

— Ze zwykłych spraw składa się życie i wbrew pozorom również do nich ludzie przywiązują dużą wagę — słyszę w odpowiedzi. — Więc i tymi pozornymi drobiazgami trzeba się wspólnie zajmować. Ale ważnych zagadnień też nie brak, a dla ich załatwienia też razem działamy.

Ustalono je na pierwszym, styczniowym posiedzeniu. W grudniu odbyły się wybory do rady zakładowej, w styczniu ukończyła się „Solidarności” i można było przystąpić do spokojnej, normalnej pracy związkowej. A więc również do współpracy. Najważniejsze było uzgodnienie stanowisk w paru bardzo istot-

Dwa związki zawodowe w jednym zakładzie

Wspólne sprawy załogi

nych kwestiach dotyczących czasu pracy i wynagrodzeń.

Przed wszystkim ustosunkowano się do propozycji dyrekcji w sprawie ekwiwalentu za dyżury w wolne soboty i niedziele. W lecznicach owe dyżury muszą być organizowane, bo i wśród zwierząt zdarzają się przypadki nagłych zachorowań. Dyrekcja zaproponowała, by pracownicy za dyżury otrzymywali dni wolne, oba związki doszły jednak do wniosku, iż będzie lepiej, jeśli dyżurujący otrzymają zapłatę. Dlatego, że nieobecność „odbięrających wolne” pracowników utrudniałaby pracę lecznic w dni robocze. Jest to, jak widać, stanowisko uwzględniające interes pracownika i dobre wykonywanie zadań zakładu. Obie te racje wzięto również pod uwagę przy rozstrzygnięciu drugiej kwestii — ujednolicenia wymiaru czasu pracy wszystkich zatrudnionych.

Była to sprawa nieco skomplikowana. Część pracowników miała 42-godzinny tydzień pracy, część 46-godzinny. Wniosek skierowany do dyrekcji, postulujący zniesienie tych różnic, wiązał się z przeświadczeniem, że przy właściwym zorganizowaniu pracy nie ucierpi robotą poszczególnych działów i lecznic.

Ale są i takie sprawy, których w zakładzie nie da się załatwić. Na pierwszym wspólnym posiedzeniu kierownictwo obu związków, postanowiono zobligować dyrekcję do podjęcia starań o przyznanie lekarzom i technikom weterynarii pracującym w zakładzie, a pełniącym dyżury w rzeźniach, dodatku miesnego oraz o to, aby sumy, który wypłaca im zakład za dyżury w nadgodzinach a także w soboty i niedziele, były w całości refundowane przez rzeźnię, a nie przez zakład.

Tyle dotychczas działo się i wspólnie postanowiono. — Nie może być bowiem — słyszę — przeciwnych zdań, gdy chodzi o dobro załogi.

A sprawa dalszej współpracy?

Dużo czasu i uwagi zajmować będzie kontrola realizacji postulatów. Już we wrześniu rada zakładowa zebrała je, opracowała i część przekazała dyrekcji (tych nie było wiele i szybko zostały zrealizowane), a część Departamentowi Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Zarządowi Głównemu związku. Wkrótce potem sformułowała postulaty „Solidarności”, częściowo identyczne ze zgłoszonymi przez związek branżowy, ale ich powtórzenie czy ostrzejsze sformułowanie było potrzebne. Wreszcie wszystko zostało w skali kraju zapisane w związkowo-ministerialnych porozumieniach. Jak jest z ich urzeczywistnianiem?

— Postulaty placowe są, ogólnie biorąc, załatwione. Z wyjątkiem — jak stwierdza A. Zakrzewski — sprawy kierowniczej. Podlegają oni Ministerstwu Komunikacji, więc w styczniu na wniosek „Solidarności” dyrekcja wystąpiła z odpowiednimi pismami do dwóch resortów (bo także resortu pracy, i spraw socjalnych musi zająć w tej kwestii stanowisko) z prośbą o rozwiązanie tego problemu. Ale poza postulatami placowymi było jeszcze wiele innych, w których widać troskę nie tylko o interesy pracowników, lecz również o możliwość dobrego wykonywania obowiązków. Lekarze i technicy weterynarii występują o zwiększone przydziały samochodów (bez nich nie mogą docierać w teren, gdyż tabor zakładu jest więcej niż szczupły), o lepsze zaopatrzenie w leki dla zwierząt, o uproszczenie dokumentacji i

sprawozdawczości, o lepsze wyposażenie w odzież ochronną. Takich spraw są w porozumieniach dziesiątki — oba związki pilnie śledzą ich realizację.

Ważna i potrzebna jest jednak również związkowa praca na co dzień, w zakładzie. Co zaplanowano w tym zakresie? Rada zakładowa powołała już komisję: socjalno-bytową i kulturalną, „Solidarności” podchwyciła pomysły, postanowiono więc działać wspólnie. Wkrótce przejdą oba związki zastanowić się, jak najlepiej wykorzystać fundusz socjalny.

Obrona interesów pracowników, organizowanie wypoczynku, rozrywki, życia kulturalnego — na tym koncentrują się oba związki i w tych zakresach chcą współpracować lub współpracują.

— Jeśli związki zawodowe mają być gospodarzem zakładem — mówi T. Walterbach — to muszą się także interesować sprawami zarządzania. Dlatego podjęliśmy decyzję, aby przedstawiciel rady zakładowej brał udział w comiesięcznych odprawach dyrekcji z kierownikami oddziałów terenowych i lecznic, na których omawiane są między innymi plany pracy i jej organizacja, a także bieżące zadania lecznicze. To daje nam możliwość zarówno pilnowania interesów pracowników, jak i wypowiadania naszego zdania o sprawach zakładu. Więc — gdy zajdzie potrzeba — doskonalenia pracy. W interesie wszystkich. Sądząc że koledzy z „Solidarności” też podejmą taką pracę związkową.

— Oczywiście — podchwytuje A. Zakrzewski. — W najbliższym czasie wystąpimy do dyrekcji z takim samym wnioskiem.

ZOFIA SZPROKOFF

Kaliscy kandydaci



Dom — kandydat na Osiedle E w Kaliszu.
Fot. — R. Królik



Celem naszej kampanii pod hasłem DOM Z JEDYNKĄ, zainicjowanej pod koniec 1978 roku, jest zachęcenie załóg budowlanych do rzetelnego i starannego wykonawstwa nowych domów. W rywalizacji tej biorą udział budowlani z Wielkopolski. Spośród domów oddanych do użytku w zeszłym roku osiem kandyduje do znaku jakości, w tym dwa w Kaliszu. Jeden (z 65 mieszkaniami) — zbudowany przez załogę Kombinatu Budowlanego w Kaliszu — stanął na Osiedlu E (budynek 3); do użytku przekazany został w lipcu 1980 roku. Przy jego wznoszeniu zatrudnionych było wielu pracowników: m. in. brygady montażowe — Stanisława Kazubka i Jana Milewskiego, murarzy — Zdzisława Cichego i Józefa Mencia, betoniarzy — Mariana Dominiaka, instalatorów — Ryszarda Klimczaka oraz elektryków — Jana Ebertha. Drugi dom gotowy był we wrześniu 1980 roku na Osiedlu Asnyka (budynek 43). Jest to również spółdzielczy dom z 65 mieszkaniami i zbudowała go także załoga Kombinatu Budowlanego w Kaliszu, m. in. brygady — montażowa Stefana Molendy, zbrojarzy — Czesława Taterki, murarzy — Władysława Ignaszaka i Stanisława Lamenty, malarzy — Mieczysława Łaski i Eugeniusza Mazuchy, robót sanitarnych — Edwarda Jarantowskiego i elektrycznych — Mirosława Krysińskiego. (a)

Od około 60 lat zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu produkują różnorodny tabor kolejowy. Wśród 19 000 jednostek wykonanych w tym okresie były wagony towarowe, parowozów, wagony osobowe oraz lokomotywy elektryczne i spalinowe. Na żaden z tych wyrobów nie kupiono licencji — wszystko było i jest dziełem zakładowego zaplecza technicznego oraz Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Pojazdów Szynowych, który wraz z Zjednoczeniem Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” niejako „wcisnął” jest w kompleks obiektów HCP przy ul. Dzierżyńskiego.

Mamy więc w Poznaniu, ale także w kraju bogatą tradycję produkcji taboru kolejowego, doświadczoną kadrę robotników, konstruktorów i projektantów. Ale — trzeba to otwarcie powiedzieć — w skali światowej do potentatów nie należymy nie tylko dlatego, że w pewnych okresach nie potrafiono właściwie określić produkcji. Nasze fabryki w Poznaniu, Zielonej Górze, Wrocławiu, Świdnicy czy Chorzowie nie zaspokajały potrzeb krajowych kolei toteż z konieczności sięgnięto po import, choćby lokomotyw z Rumunii i Związku Radzieckiego oraz „pietrusów” z NRD. Nikt tych decyzji nie kwestionował, dopiero po latach odezwali się

zakłady naprawcze taboru kolejowego, którym na bieżąco wypychano coraz inne wagony i lokomotywy. Importowe nabytki nasi konstruktorzy wzbogacili bowiem o kilka własnych typów lokomotyw i wagonów, zapominając o unifikacji podzespołów. W rezultacie, podobno dzisiaj na bieżących oczekuje na remont około 400 lokomotyw, bo dla każdej czegoś innego brakuje.

Wspomniane zakłady HCP mają na swoim koncie 3 typy lokomotyw spalinowych wykonanych w ciągu 9 lat produkcji — od 1970 roku, oraz modernizowaną obecnie lokomotywę elektryczną. Wszystkie rodzaje lokomotyw trafiały do produkcji seryjnej bez niezbędnego zbadania ich walorów, toteż kolejarze mieli z nimi wiele kłopotów. Wystarczy powiedzieć, że poznańskie ZNTK, wykonujące naprawy rewizyjne lokomotyw spalinowych SP-45 muszą każdorazowo wymienić połowę wałów korbowych i 30 procent silników trakcyjnych. Są lepsze i gorsze egzemplarze lokomotyw, a w lokomotywniach o wysokim poziomie obsługi poznańskie pojazdy są nawet wysoko cenione.

Z produkcji wszystkich typów „lokomotyw spalinowych” „Cegielskim” zrezygnowano w 1978 roku, ponieważ PKP

zaprzęgnęła większej liczby lokomotyw elektrycznych, znacznie oszczędniejszych w eksploatacji i nie wymagających olejów pędnych. Fabryka Lokomotyw i Wagonów HCP szybko więc przestawiła się na produkcję dwuczłonowych lokomotyw elektrycznych, niezbędnych na zelektryfikowa-

Sprawa nie tylko „Cegielskiego”

Jaki tabor produkować

nych magistralach węglowych Śląsk — Porty. W bieżącym roku ma ich wykonać 45 a ponadto 240 wagonów osobowych. Ukochanym dzieckiem załogi W-3 są wagony osobowe, do których jednak co rusz brakuje jakiegoś elementu od kooperantów. Produkcja odbywa się skokami, fachowcy muszą podejmować inne prace, gdyż raz nie ma farby a innym razem aparatury elektrycznej. Nie polubiono natomiast elektryków bo są one dzieckiem zaadaptowanym, gdy tymczasem lokomotywy spalinowe rodziły się na oczach cegielszczaków. Stąd, znamy do

syć powszechnie, bardzo sugestywny apel do społeczeństwa firmowany przez fabryczną „Solidarności”. Nie jest on po party techniczno-ekonomicznej analizie, która przemawiałaby za zrezygnowaniem z importu lokomotyw spalinowych i ponownym podjęciem ich produkcji w „Cegielskim”. Zre-

zygnowanie z produkcji lokomotyw spalinowych to nie jest decyzja, którą można podjąć bez analizy. Ale są i inne fakty. Mamy dosyć nowoczesną konstrukcję lokomotywy spalinowej o mocy 3 000 kW, typu SP-47, której dwa egzemplarze kursują po szlakach PKP. Jej zalety: silnik 16-cylindrowy, nowoczesny układ przeniesienia, lekkie; mogą ciągnąć wagony towarowe i osobowe. Żeby jednak zmontować lokomotywę trzeba mieć silnik i tysiące różnorodnych podzespołów. Silnik może produkować fabryka Silników Agregatowych i Trakcyjnych HCP, ale kosztem ograniczenia pro-

dukcji eksportowanych, po wysokich cenach, silników agregatowych do statków, które na ogół współpracują z silnikami napędu głównego oferowanymi przez inną fabrykę „Cegielskiego” — W-2. Do wykonania każdego silnika trakcyjnego musimy sprowadzić z II obszaru płatniczego podzespoły o wartości 155 607 zł dew. Ale to jedyny wydatek dewizowy. Następne 61 808 zł dew. trzeba wyłożyć na różne podzespoły nie produkowane w kraju, a niezbędne dla lokomotywy.

Gdyby jednak teraz podjąć decyzję o produkcji lokomotyw spalinowych trzeba by za pewne sprowadzić więcej elementów z zagranicy, ponieważ krajowi producenci — kooperanci, a jest ich około 60, nie mogą zwiększyć produkcji wózków jezdnych, maszyn elektrycznych, aparatury, chłodziw, sprzętów, węży czy odłuków. Ba, już teraz odkuwki wału i korbowodów sprowadzamy z Japonii, Austrii czy USA. Bez kosztownych inwestycji trudno marzyć o zaspokojeniu potrzeb przez krajowy przemysł.

Zasadniczo więc, nie ma żadnych przeszkód technicznych dla wznowienia w HCP produkcji „spalinowców”. Potrzebne są jednak dewizy na roboty i materiały, a także decyzja... o przerwaniu produ-

kcji wagonów. To tylko niektóre uwarunkowania, o których warto pamiętać, zanim zapadną decyzje. Fachowcy mają ich w zanadrzu więcej.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Targ o lokomotywy spalinowe może się za dwa trzy lata okazać sporem o pieczęć. No bo jeśli wejdzie w życie reforma gospodarki (a na pewno musi to nastąpić) znikną wszelkie limity, nakazy czy wskaźniki. Mając w ręku sensowny cennik materiałów, surowców, robocizny i wyrobów gotowych samorząd fabryczny, sam zdecydować co opłaca się produkować na potrzeby kraju i eksportu. I może się okazać, że to właśnie lokomotywy spalinowe będą tym „złotym jajkiem”. Albo rachunek ekonomiczny wykazuje wyższą wartość wagonów osobowych lub towarowych, przed którymi tak teraz wzbiera się W-3.

Pewne jest, że wzorem wielu innych krajów nie wszystko musimy produkować sami na ogół w małych ilościach, drogo i nie najlepszej jakości. Węgrzy słyną „Ikarusem” a osobowe samochody kupują z granicą. My mamy dwie fabryki autobusów i kilka typów samochodów a ile z tym kłopotów. Czy tak samo musi być w taborze kolejowym?

JANUSZ BEKAS

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NARZEKAMY, ŻADAMY, A...

Zwracam się do redakcji w sprawie chleba. Boli mnie bardzo, że ludzie wyrzucają chleb do śmieci. Jeśli ktoś nie wierzy, niech zapyta pracowników oczyszczania miasta, ile chleba w śmieciach, albo się przekonają na wysypiskach. Jeśli ktoś nie lubi wczorajszego chleba, to niech kupi mniej, żeby lekkomyślnie nie wyrzucać. Rząd sprowadza zboże za dewizy, skutki marnotrawstwa odczuwamy wszyscy. Narzekamy, żądamy, ale nie oszczędzamy. Łatwo jest wziąć pożyczkę, ale niełatwo spłacić. Od całego społeczeństwa zależy wyjście z kryzysu, nie tylko od rządu. Mój miły szacunek do chleba! (585)

FRANCISZEK KACZMAREK
Poznań

NA EKSPORT?

Dotyczy artykułu pt. „Spadek eksportu polskiego węgla” — „Głos” z 4. II. Dziwi mnie rozpaczenie dyrektora centrali „Węglókoks” nad utratą pozycji eksportera na światowych rynkach. Rolnicy nasi błądzący w węgiel, elektroenergetyka węgla mają kłopot z jego brakiem, zakłady pracy z tego powodu mają przestoje, ludzie marzną w niedogranych mieszkaniach — i to jest wielkie zmartwienie? O dobrobycie kraju świadczy nie to, ile wywieziemy za granicę, ale to, co mamy w naszych sklepach, na naszym rynku.

Na taki towar, jak węgiel, czy artykuły spożywcze, to klienci zagraniczni znajdują my zawsze bez trudu, gdy będziemy mieli nadwyżki. Ale moim zdaniem, wywozić węgiel za granicę trzeba pamiętać o tym, by jego zasobów starczyło i dla przyszłych pokoleń.

A jeżeli chodzi o te zyski dolarowe, o których wspomina się w artykule, to przez ostatnie dziesięciolecie robiło się wszystko dla eksportu. Na wolnym rynku nie można było kupić ani kilograma węgla (którego w poprzednich okresach było pod dostatkiem) i ja też nie widziałem dorobku kraju z tego ogólnego eksportu (chyba tylko dorobek indywidualny), a przeciwnie kraj popadł w wielkie zadłużenie. I gdzie ten sens eksportu? (520)

MELANIA KUCHARCZ
Poznań

NA ZER SPEKULANTOM?

Znajdujemy się przed nieznaną dla części społeczeństwa, a dla pozostałej — przypomnijmy sobie dawne, wojenne i powojenne czasy — formą sprzedaży mięsa „na kartki”. Można powiedzieć, że realizm zwyciężył wstydliwie nieprzyzwyczajenie się do kryzysu, do którego doprowadzona została polska gospodarka rolna. Lepiej taka prawda, niż mydło nie oczu i udawanie, że i w tej dziedzinie pozostajemy w czołówce. Inna jednak sprawa, czy system reglamentacji, przez tyle miesięcy dyskusyjny i przygotowywany, będzie bez zarzutu w praktyce zdawał egzamin.

Przed wszystkim nie może nie wzbudzać wątpliwości wykreślenie się resortu handlu od sprawiedliwego dla całego społeczeństwa dzielenia puli mięsa, jaką dysponujemy. Kolejki przed sklepami świadczą, że „tu nas boli” (nas — o góły społeczeństwa z pominięciem pracowników handlu, u prawodawcy m.in. wymienię świadczących usług). I tego żywnościowemu decydenci nie chcą dostrzegać, chociaż właśnie równy rozdział ma być dla ludzi (kobiety)

uwolnić do wystawiania w zimnie, deszczu i śniegu na ulicach.

Drugą wątpliwość odczuwam po przeczytaniu informacji, że tzw. wolnorynkowa sprzedaż mięsa zostaje puszczona całkowicie na żywioł, bo bez określenia górnych cen. Dla kogo ma być to mięso, przechwytywane przez spekulantów? Dla milionerów, a więc w większej części dla kombinatorów i złodziei? Bo nie ludźmi się, że na tym wolnym rynku, mięsie nie będzie robił króciowych interesów czarny rynek. Naiwnością trąciło oficjalne oświadczenie mi nistra handlu i usług na ten temat.

Trzeba jasno powiedzieć, że dosyć już mamy tego niezrozumiałego tolerowania różnych form spekulacji, przejawiającej się aktualnie przez wytykanie np. słodyczy i handlowaniem nimi na bazarach. Czy ta nasza milicja nie powinna codziennie i aż do skutku paskarzy wsadzać za kratki? Bo „groźba” grzywny od kolegium ich śmieszy!

(707)

JERZY KOWALSKI
Kalisz

NA LAZARSKIM RYNKU

Chciałbym prosić o wyjaśnienie przez kogoś kompetentnego i odpowiedzialnego — na jakich zasadach wyznaczone są ceny towarów, sprzedawanych na Rynku Łazarskim w Poznaniu? Te ceny, jakie obecnie istnieją, pozwalają stwierdzać, że wyznaczone są zupełnie dowolnie przez strażników. Jest to dla mnie zupełnie niezrozumiałe, do skąd np. agenci czy prywatni właściciele sklepów muszą prowadzić książki rachunkowe i na każdy sprzedany towar mieć rachunek (w ten sposób i ceny i obrót podlega kontrola Wydziału Finansowego) to nie rozumiem dlaczego zupełnie nie kontroluje się cen towarów sprzedawanych na Rynku Łazarskim? Można tam zobaczyć obuwie i inne artykuły przywożone z NRD, z CSRS, sprzedawane po cenach paskarskich. Można nabyć wiele towarów atrakcyjnych, zwłaszcza w obecnym okresie pustych półek w sklepach — ale daleko, wszędzie ma swoje granice! Dla mnie istnienie Rynku Łazarskiego to popieranie — a w każdym razie działająca — przyzwolenia władz państwowych — spekulacji. Czas, aby wreszcie wprowadzić i tam kontrolę cen, a także badać źródła pochodzenia towarów, sprzedawanych na straganach. (464)

IRENA NOGAJ
Poznań

PEŁNE I PUSTE

Proponuję, żeby WPK w okresach tzw. szczytów wolności osoby, posiadające bilety miesięczne z opłatą za przejazd poznańskimi autobusami, przystankami, dojazdów do pracy i z pracy do domu. Wydaje się to na tyle konieczne, na ile jest trykującą codziennie o

szekubanie na przystanku zatrzymanego z tyłu autobusu, gdy tymczasem na przystanku zatrzymują się autobusy pociągowe — prawie puste.

(523)

KRYSTYNA WOŚK
Poznań

ZAWINILI PRACOWNICY

Odpowiadając na listy („Głos” z 24. XII ubr.) pt. „Komunikacyjne uroczajenia” Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne uprzejmie informuje, że na okoliczność opisanych przez czytelników zdarzeń, przeprowadzono rozmowy wyjaśniające z kierowcami, zatrudnionymi w WPK pod numerami służbowymi 1922 i 1973.

W przypadku pierwszym stwierdziliśmy, iż nasz pracownik mając bardzo krótki staż pracy niewłaściwie interpretował przepis, dotyczący możliwości odmówienia przewozu osób w stanie nietrzeźwym. Kierowcę tego poinstruowaliśmy (...). Kierowcę linii 82 zatrudnionego pod numerem służbowym 1973, za niezatrzymanie autobusu na przystanku i użycia niewłaściwej formy w rozmowie z pasażerem ukaraliśmy upomnieniem z równoczesnym zagrożeniem mu znacznie ostrzejszymi sankcjami w przypadku powtórzenia się podobnego zdarzenia. Pasażerów przepraszamy za doznane przykrości. (3503, 3505).

inż. JERZY FIGLEWSKI
zastępca dyrektora

MOŻNA KUPOWAĆ...

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego 49, w związku z listem opublikowanym w „Głosie” z 26. XI. ubr. pt. „Handelek”, uprzejmie zawiadamia, że zgodnie z zawartą umową z Komitetem PGO w Naramowicach — na terenie tutejszego szpitala jest pawilon, w którym sprzedaje się warzywa, kwiaty i owoce dla pacjentów i pracowników. Poza tym przy ul. Grunwaldzkiej obok kiosku z kwiatami znajduje się stragan z owocami i warzywami, a sprzedający posiada zezwolenie z Wydziału Handlu i Usług. Natomiast w stosunku do przygodnych sprzedawców sprzed bramy szpitala, dyrekcja kilkakrotnie o powyższym zawiadamiała Komisarzami I MO w Poznaniu, ul. Rycerska. (3198)

mgr LESZEK KWIATKOWSKI
zastępca dyrektora

PARK UPORZĄDKOWANO

Dotyczy listu, zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” z 9. I. 1981 pt. „Parkowe nieporządk”. Park Marcinkowski jest obiektem, konserwowanym przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni. W związku z trudnościami kadrowymi nie zawsze jesteśmy w stanie utrzymać idealny porządek na naszych terenach. Na interwencję, zakład konserwacji zieleni zareagował natychmiast, usuwając bałagan 9 stycznia br. Dodac należy, że park Marcinkowski jest szczególnie narażony na zaśmiecenie ze względu na bliskość Dworca Autobusowego. (3598)

mgr inż. WIESŁAW PIÓREK
zastępca dyrektora PPZ

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Aby uzyskać prawo skracania korespondencji, adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-550 Poznań.

Wszystkie działania podejmowane w tym roku przez Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu mają sprzyjać aktywnemu oddziaływaniu środowiska ekonomicznego na funkcjonowanie i rozwój gospodarki oraz doskonaleniu metod gospodarczych.

W przedstawionym kołach zakładowym programie działalności Oddziału szczególnie wiele miejsca poświęca się problematyce reformy gospodarczej. Współudział ekonomistów w pracach nad kształtem funkcjonowania gospodarki wyraził się utworzeniem zespołu konsultacyjno-lektorskiego do spraw reformy, zorganizowaniem przez Wojewódzki Klub Jednostek Inicjujących, 10 konferencji na temat zmian z zakresu zmian funkcjonalizacji gospodarki oraz przegłoszaniem orzeczeń konferencji poświęconych wdrażaniu i unowszecznianiu reformy gospodarki żywnościowej i nieroletowaniu inwestycji w budownictwie.

Kole zakładowe miały aktyw

Poznańscy ekonomiści chcą być aktywniejsi

niej włączyć się w nurt przemian dokonujących się w przedsiębiorstwach, uczestnicząc w tworzeniu samorządów robotniczych i kształtowaniu zmian w systemie planowania i zarządzania. Powinny one rozwijać działalność popularyzacyjną, tworzyć zespoły szkolenia ekonomicznego oraz organizować spotkania poświęcone problemom przedsiębiorstwa.

Sporo do działania mają sekcje naukowe Oddziału PTE, skupiające wysoko kwalifikowane kadry ekonomistów oraz komisje problemowe, które w szerszym zakresie powinny przedstawiać władzom materiały i analizy ekonomiczne.

Dom Ekonomistów przy ul. Klasztornej w Poznaniu częściej ma być miejscem dyskusji nad bieżącymi i perspektywicznymi problemami społecz-

no-gospodarczymi, jak podczas niedawnego spotkania z naukowcami warszawskiej SGPiS, autorami interesującego raportu o gospodarce. W tym celu planuje się zorganizowanie Dyskusyjnego Klubu Ekonomistów.

Szeroki program szkoleniowy przygotowała i realizuje Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE w Poznaniu. Obok stacjonarnych i zaocznych kursów zamierza się wznowić po radnictwo zawodowe, szczególnie na temat roli i zadań samorządu robotniczego.

Przejęcie patronatu nad ruchem racjonalizatorskim w Poznaniu spowoduje zwiększenie zainteresowania PTE tym istotnym zagadnieniem społeczno-gospodarczym.

Obecnie w Towarzystwie trwa ożywiona dyskusja przedmiotowa, w której podjętych jest wiele ważnych problemów. XII Zjazd PTE (bej)

PLASTYKA

Sztuka w książce

Zaskakująca jest ta wystawa. W zasadzie — wystawa książek i zawartych w nich ilustracji. Ale równocześnie okazja do spotkania ze sztuką tych największych, najbardziej sławnych w naszym stuleciu artystów. Pablo Picasso, Marc Chagall, Henri Matisse, Georges Rouault, Joan Miró jako ilustratorzy książek i współpracownicy wybitnego francuskiego wydawcy Teriade'a, pamięci zasług którego poświęcona jest czynna aktualnie w poznańskim Arsenale wystawa.

U nas ilustracja kojarzy się nieodparcie z książką dla dzieci. Tylko ta literatura i ta książka zmusza edytorów do operowania obrazem, ilustracją, graficznym komponentem tekstu. Miała więc polska książka dla dzieci swego Szancera, Grobianskiego, Rychlickiego. Nie ma natomiast polska książka i polska plastyka swego Teriade'a. Wydawcy, który by pragnął pozyskać

do współpracy najwybitniejszych malarzy i grafików, nie po to aby zaoferować im opracowanie graficzne książki, lecz wyposażać ją w ich dzieła i to nie na zasadzie fotograficznej reprodukcji, lecz oryginalnej grafiki, bibliofilskiego autentyku, dzieła sztuki.

Dawniej, kiedy nie było jeszcze fotografii i wielkopremysłowego druku, mieliśmy również bogato ilustrowaną i rozwijającą się w ścisłej symbiozie z plastyką, książkę. Głęboko, niestety, trzeba by sięgać wstecz po przykłady. Do rycin Michała Andrieu, do „Pana Tadeusza”, ilustracji książkowych Juliusza Kossaka i Franciszka Kostrzewskiego, zainteresowań Stanisława Wyspiańskiego.

Poznańska wystawa gromadzi prace czternastu wybitnych, najwybitniejszych artystów-plastyków, jakich udało się Teriade'emu pozyskać do współpracy ze swą oficyną. Nie sposób tutaj omówić i zrecenzować poszczególnych cykli graficznych i ilustracji. Można natomiast, a nawet trzeba, zachęcić czytelników do zapoznania się z tą wystawą. I to zarówno pod kątem znakomitej w swym kształcie poligraficzno-edytorskiej książki, jak i ogromnego bogactwa zawartej w niej plastyki.

O. B.

Za dwa lata korekta podziału administracyjnego

O Wronkach — bez emocji

nej komisji sejmowej — Ludomir Stasiak — co chwilę pyta o inne spostrzeżenia zespołu. Wiceprzewodniczącą — Eugenię Kemparową — frapuje przede wszystkim administrowanie lasami Puszczy Noteckiej w kontekście ochrony środowiska. Zadają też pytania: drugi wiceprzewodniczący komisji — Stanisław Galecki i jej sekretarz — Kazimierz Małeczek.

Zaprezentowane nam materiały są bardzo rzeczowe — stwierdza L. Stasiak. — Mogą zaimponować wnikliwością analizy i dokładnością ustaleń. To kawał ważkiej społecznej pracy.

Z następnych głosów wynika, że w ogóle sprawa podziału administracyjnego budzi na daleko emocji. Co więcej, są one przeważnie w pełni uzasadnione. Rzadko spotyka się propozycje zmian, spowodowane tylko rozbudzoną ambicją. Ale i takie — podobnie jak wszystkie inne — powinny być brane pod uwagę, jeśli — oczywiście — nie stoją w sprzeczności z interesem społecznym czy dobrem gospodarki.

Nie mam wątpliwości — znów mówi przewodniczący komisji — że sprawa Wronek narodziła się na tyle, iż wymaga wnikliwego rozpatrzenia. Decyzje zaś muszą zapaść jak najwcześniej. Nie można z nimi czekać do osiemdziesiątego trzeciego roku.

Dlaczego do 1983? Wyjaśnienie przewidywać będzie następująco. Bezdyskusyjne jest obecnie, że reforma podziału

administracyjnego kraju w roku 1975 nie była należąca do przemysłu i skutki jej wprowadzenia tu i ówdzie pokutują. Niezbędna jest więc nie tylko kolejna reforma, bo to wielce kosztowne przedsięwzięcie, co korekta podziału. Przeprowadzona zostanie ona za dwa lata. Wówczas zlikwiduje się niektóre województwa, inne zmienią granice.

Do tego czasu przynależność terytorialna miasta i gminy Wronki musi być wyjaśniona. W interesie społecznym. Sejmowa komisja nie może w tej sprawie podjąć stosownych decyzji. W najbliższych jednak dniach — jak zapewniono prezydium komisji — zwróci się do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o wspólne wyznaczenie przedstawicieli (spośród członków podkomisji) do rozpoznania sprawy na miejscu. W marcu odbyć się ma spotkanie w Piśle lub Wronkach z szeroko rozumianą reprezentacją środowiska tej gminy i władzami wojewódzkimi. Po owej konsultacji, a także wysłuchaniu opinii na ten temat Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — można będzie przygotować ostateczne rozstrzygnięcie.

Zostaliśmy przekonani o do tego, że walczyć o słuszną społeczną sprawę — stwierdza — na zakończenie ponad dwugodzinne spotkanie przewodniczący sejmowej komisji.

PIOTR BOROWICZ

nej do wydania odpowiedniego zezwolenia. Blisko miesiąc badała „Milupa” Stacja Sanitarno-

„Milupa” — kolejny przykład marnotrawstwa

Epidemiologiczna we Wrocławiu. Dopiero 28 stycznia zdecydowała się ona zawiadomić resort zdrowia o zdyskwalifikowaniu wyrobu. Państwowy

Zakład Higieny nie podzielił jednak opinii wrocławskich epidemiologów. Napój przyrządzony z koncentratu spełnia warunki stanowiące o dopuszczeniu do sprzedaży. Oczywiście nie mógł ich spełniać sam koncentrat, w którym obecność szkodliwych pierwiastków była wyższa. „Milupa” jednak nie je się żyłkami, ale rozcieńcza wodą.

„Milupa” trafiła więc na rynek po dwóch miesiącach od dostarczenia jej do kraju i tuż przed upływem terminu ważności.

O projekcie ustawy o związkach zawodowych

Wywiad z profesorem Sylwestrem Zawadzkim

(PAP) Projekt ustawy o związkach zawodowych charakteryzuje przewodniczący przygotowującego go zespołu — profesor Sylwester Zawadzki, w wywiadzie dla PAP.

— Co było tematem posiedzenia — 21 lutego — powołanego przez Radę Państwa zespołu dla przygotowania projektu ustawy o związkach zawodowych?

— Głównym jego tematem było rozpatrzenie propozycji trzech podzespołów powołanych na poprzednim posiedzeniu. Były to podzespoły: 1) dla zsynchronizowania ustawy o związkach zawodowych z ustawą o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego i ustawą o przedsiębiorstwie, 2) dla rozpatrzenia wniosków i propozycji wysuniętych w opiniach instytucji i organizacji, do których w pierwszej fazie konsultacji został skierowany przygotowany przez zespół projekt założeń ustawy, 3) dla spraw sposobu wykorzystania majątku związkowego.

— Co proponuje się w sprawie skorelowania trzech projektów ustaw, podstawowych dla załóg przedsiębiorstw?

— Szczególnie ważne z tego punktu widzenia było ustalenie profilu zainteresowań samorządu załogi i związków zawodowych w zakładzie pracy oraz ich wzajemnych stosunków z dyrekcją przedsiębiorstwa, co ma niezwykle istotne znaczenie dla sprecyzowania ich uprawnień. W przeszłości następowało tak daleko idące dublowanie się uprawnień, iż prowadziło to do całkowitego zatarcia odpowiedzialności.

Nie wchodząc w tej chwili w szczegóły, trzeba podkreślić duże znaczenie przyjęcia ogólnych zasad w tej dziedzinie. Polegały one na tym, iż samorząd załogi ma koncentrować swą działalność na współzawodnictwie przedsiębiorstw, a związki zawodowe — na ochronie interesów i praw pracowników. Jest wreszcie trzecia sfera spraw w przedsiębiorstwie, w której — podobnie jak w obu poprzednich — musi być zapewnione ściśle współdziałanie dyrekcji, samorządu załogi i związków zawodowych. Jest to sfera spraw socjalnych (wzajemne relacje, opieka zdrowotna, żłobki, urządzenia kulturalne), a także innych spraw dotyczących całej załogi. Ustaliśmy, że zasady współdziałania związków zawodowych z samorządem załogi będą określone we właściwych przepisach, a w sprawach nieuregulowanych — konkretyzowane w porozumieniach uzgodnionych przez zainteresowane strony na terenie przedsiębiorstwa.

W oparciu o tak sformułowane generalne założenia, zostały skorelowane uprawnień i obowiązków zakładanych dla organizacji związkowych, a

także zgłoszone propozycje pod adresem zespołu pracującego nad ustawą o samorządzie załogi.

— A co z wnioskami instytucji i organizacji uczestniczących w pierwszym etapie konsultacji?

— Przypomnę, iż były to wnioski Urzędu Rady Ministrów (zawierające uwagi sformułowane przez Radę Legislacyjną, jak również poszczególne ministerstwa), Komisji Prawnej Rady Państwa, Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, Centralnego Komitetu Założycielskiego Autonomicznych Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”, ZG Zrzeszenia Pracowników Polskich i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Wniosków tych było bardzo dużo i były one niezwykle zróżnicowane. Dlatego też w wyniku dyskusji na poprzednim posiedzeniu postanowiliśmy rozróżnić wśród tych postulatów takie, których uwzględnienie jest niezbędne jeszcze w fazie przygotowania założeń ustawy i takie, które powinny być rozpatrzone w następnej fazie, tzn. w okresie przygotowywania skonkretyzowanego już projektu ustawy. W tej fazie będą zwłaszcza wykorzystane liczne uwagi natury redakcyjnej, dotyczące brzmienia poszczególnych przepisów.

Wśród uwag natury generalnej, które zostały przez zespół przyjęte, najbardziej istotne znaczenie miały propozycje dotyczące konkretyzacji zadań organizacji związkowych w zakładach pracy, a więc to, co będzie najbardziej interesowało załogi w czasie dyskusji ogólnospołecznej. Chociaż zadania organizacji związkowych będą koncentrować się przede wszystkim na ochronie praw pracowników, sprawach socjalnych, na sprawiedliwym podziale dochodu narodowego — związki zawodowe nie mogą być obojętne na pomnażanie dochodu narodowego i inne sprawy, od których zależy wyśiki pracy przedsiębiorstw.

Rozważając zakres podmiotu wy ustawy, uznano, że prawo tworzenia i zrzeszania się w związki zawodowe nie przysługuje żołnierzom zawodowym i niezawodowym, osobom pełniącym zastępczo obowiązki służby wojskowej, funkcjonariuszom MO i Służb Wewnętrznych. Wynika to z obowiązujących przepisów służbowych. Uwzględniono szereg uwag dotyczących uściślenia zasad rekrutacji związków, tak aby nie budziły one w toku dyskusji nieporozumień.

W zakresie uprawnień do wyrażania przez związki zawodowe z inicjatywą wobec organów przedstawicielskich ustalono, iż mogą one zwracać się do komisji sejmowych, jak również do rad narodowych o bezpośrednie złożenie swej opinii na ich posiedzeniach. Przyjęto również, iż organ występujący z inicjatywą wydania aktu prawnego

lub decyzji jest obowiązany ustosunkować się do opinii związków zawodowych i uzasadnić swoje stanowisko.

Problematyka trybu zawierania układów zbiorowych w warunkach pluralizmu związkowego zajęła wiele miejsca w dyskusji. Ustalono, że w tych przypadkach, w których pracownicy określonej branży znajdują się w kilku związkach, do rokowań powinny być zaproszone wszystkie zainteresowane związki. W celu zawarcia układu — związki te tworzą komisję porozumiewawczą reprezentatywną dla członkostwa związków. Komisje porozumiewawcze będą istnieć — a w wielu przypadkach już istnieją — na terenie zakładów pracy.

W odniesieniu do założeń ustawy dotyczących prawa do strajku i rozstrzygania sporów zbiorowych okazało się, iż te, które przygotował zespół, nie wymagały większych zmian. Zgodzono się, iż do zakładów wyłączonych z prawa do strajku powinny należeć nie tylko zakłady służby zdrowia służące bezpośredniej opiece chorych, ale i apteki. Jeśli chodzi o strajki solidarnościowe, ustalono, że mogą one być podejmowane jedynie na wniosek i w interesie pracowników, którzy nie mogą korzystać z prawa do strajku.

Zgodzono się z propozycją, iż statuty związków zawodowych mogą przewidywać inne, niż strajk, formy protestu, zgodnie jednak z porządkiem prawnym i zasadami współzawodnictwa społecznego.

Przewidziano została możliwość, że w sytuacjach wyjątkowych uzasadnionych krytycznym stanem gospodarki państwa mogłyby być podjęte przez Sejm uchwały o zawieszeniu akcji strajkowych na okres niezbędny, nie dłuższy jednak niż dwa miesiące.

Pewnym nowum stanowi propozycja wprowadzenia odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy o związkach zawodowych.

Można więc ogólnie stwierdzić, że z pierwszej fazy konsultacji przygotowane przez zespół założenia ustawy o związkach zawodowych wyszły obronną ręką. Można przypuszczać, że spotkają się one z aprobatą — ale zapewne i z wieloma uwagami — w drugiej fazie konsultacji społecznej.

— Co powodowało największe trudności w pracach zespołu?

Pierwszą z takich spraw, to problematyka majątkowa związków zawodowych. Ma to szerokie znaczenie społeczne, a jednocześnie strona prawna tego zagadnienia jest poważnie skomplikowana. W wyniku dyskusji doszliśmy do wniosku, że w rozwiązaniu tych spraw powinni uczestniczyć bezpośrednio przedstawiciele zainteresowanych

związków. W tym celu mają oni w terminie do 31 marca przedstawić propozycje w kwestii przeznaczenia, zarządzania i korzystania z dotychczasowego majątku związków zawodowych. Propozycje te będą dotyczyły również rozwiązań ustawowych.

Trudniejsza sprawa dotyczyła zrzeszania się rolników. Ukształtowały się w tym zakresie dwa stanowiska: rozważania tego zagadnienia wraz z całością zagadnień w przygotowywanej przez Sejm ustawie o samorządzie rolniczym; zawarcia regulacji prawnej dotyczącej zrzeszania się rolników mimo specyfiki zawodu rolnika, jako pracownika i jednocześnie właściciela środków produkcji oraz wynikającej stąd odmienności, w ustawie o związkach zawodowych.

Jest to jedyna sprawa, w której zespół nie doszedł do uzgodnionego stanowiska. Nie ma chyba powodu, aby konsultacja miała być odłożona z powodu tej jednej rozbieżności.

— W nawiązaniu do problematyki sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych, której pan przewodniczy czego możemy się w najbliższym czasie spodziewać?

Praca przygotowawcza nad projektem wielu aktów o charakterze ustrojowym dobiega końca. Opóźnienia, które w tym zakresie występują, wynikają najczęściej z trudności i skomplikowania samej materii oraz potrzeby poszukiwania odbiegających poważnie od dotychczasowych ujęć, nowatorskich rozwiązań. Wynikają one również z demokratycznej procedury ich przygotowywania, zakładającej konsultację z zainteresowanymi organizacjami społecznymi oraz konsultację z określonymi środowiskami społecznymi.

Demokratyczna procedura wymaga znacznie więcej czasu niż dekretywanie, ale daje gwarancję rozwiązań bardziej i pełniej odpowiadających potrzebom społecznym.

W rezultacie więc pewnych opóźnień, najbliższy okres będzie gorący, gdyż w ogniu dyskusji społecznej znajdują się oprócz założeń ustawy o związkach zawodowych, projekty takich aktów jak:

- ustawa o kontroli publiczności i widowisk,
- tezy ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego,
- tezy ustawy o przedsiębiorstwie,
- ustawa o samorządzie rolniczym.

Byłoby celowe, aby w zakładach pracy zbiegła się w jeden nurt dyskusja nad projektem reformy gospodarczej, tezami ustawy o przedsiębiorstwie, tezami ustawy o samorządzie załogi oraz założeniami ustawy o związkach zawodowych.

Nowy system sprzedaży samochodów

(PAP) Rada Ministrów ustaliła nowe zasady sprzedaży samochodów osobowych. Są one zgodne z postulatami załóg pracowniczych oraz opiniami i wnioskami, które zgłoszono podczas konsultacji społecznej.

Ostatecznie zlikwidowano dotychczasowy tryb imiennych przydziałów oraz sprzedaż samochodów na tzw. talony. Wprowadza się natomiast jednolity system sprzedaży samochodów produkcji krajowej na zasadzie przedpłat wieloletnich, które będą wnoszone w systematycznych ratach miesięcznych na specjalną książeczkę oszczędnościową PKO. Przyjęto zasadę, że jeżeli liczba wniesionych przedpłat będzie wyższa od liczby samochodów przewidzianych do sprzedaży w danym roku, wówczas uprawnienie do nabycia pojazdu będzie ustalane w drodze publicznego losowania. Jeżeli przez 4 kolejne lata posiadacz książki nie wylosuje samochodu — to w następnym roku otrzyma on prawo nabycia auta już bez losowania.

Jak informuje Narodowy Bank Polski, Powszechne Kasy Oszczędności będą przyjmowały przedpłaty na lata 1982—85 w dniach od 23 marca do 22 kwietnia br.

Wpłaty będzie można dokonywać na samochody: „Fiat” 126p — 650, „Syrena” 105-L, „Fiat” 125 oraz „Polonez”. Przedpłaty mogą być dokonywane jednocześnie w wysokości ceny detalicznej samochodu obowiązującej w dniu dokonywania przedpłaty lub w ratach miesięcznych. Jeżeli wpłacający chce kupić samochód w latach 1982—83, wówczas wysokość pierwszej wpłaty musi wynosić co najmniej 50 procent ceny detalicznej samochodu. O ile natomiast planuje on zakup na lata 1984—85 — to musi wpłacić co najmniej 30 procent ceny detalicznej pojazdu.

Wysokość wpłat jednorazowych oraz pierwszych wpłat jest uzależniona od roku w którym właściciel chciałby kupić samochód. I tak np. wpłata jednorazowa na 1982 rok na „Fiat” 126p-650 ma wynosić 131 500 zł, a wpłata na ten samochód na 1983 rok ma wynosić 126 500 zł. W dwóch następnych latach wpłaty jednorazowe na to auto będą jeszcze niższe. Różnica cen wynika z oprocentowania wkładów.

Osoby, które mają zamiar kupić samochód w przyszłym roku dokonując obecnie tylko 50 procent wpłaty, będą musiały uiścić ją w następujących wysokościach: za „Fiat” 126p — 650 — 67 500 zł, za „Syrenę” 105-L — 62 500 zł, za „Fiat” 125p — 130 000 zł, a za „Poloneza” — 165 000 zł.

Przy sprzedaży samochodów stosuje się zasadę, że ceną sa-

mochodu jest cena detaliczna obowiązująca w dniu jego odbioru.

Jeżeli się okaże konieczne, to na początku maja br. odbędzie się losowanie samochodów przeznaczonych do sprzedaży w przyszłym roku, natomiast losowania samochodów na kolejne lata odbędzie się w następnych tygodniach, do końca czerwca br.

Wpłaty dla kupującego oprocentowane będą w wysokości 4 procent, jeżeli okres oszczędzania nie przekracza 3 lat, a powyżej tego czasu w wysokości 5 procent. Oprocentowanie przedpłaty na rzecz funduszu rozwoju zaplecza motoryzacji będzie wynosić 2 procent.

Zgodnie z licznymi postulatami ustalono, że nabywca nowego samochodu może być tylko ta osoba, która w ciągu ostatnich 4 lat nie nabyła nowego auta w przedsiębiorstwach „Polmozytu”. Kontrola przestrzegania tego przepisu będzie prowadzona na podstawie zaświadczenia właściwego wydziału komunikacji, które nabywca będzie zobowiązany przedłożyć przed odbiorem samochodu.

Na sprzedaż w systemie przedpłaty przeznaczają się w latach 1982—85 po 150 000 samochodów rocznie. W przyszłym roku ma to być: 100 000 „Fiatów” 126p — 650, 20 000 „Syren”, oraz po 15 000 — „Fiatów” 125p i „Polonezów”.

Dla niektórych osób samochód jest podstawowym narzędziem pracy. Aby zaspokoić ich potrzeby będzie prowadzona sterowana sprzedaż w ramach określonej co roku, ograniczonej liczby samochodów. Będzie ona dotyczyła lekarzy wiejskich i rejonowych, pracujących w trudnych warunkach terenowych, służby rolnej i weterynaryjnej, taksówkarzy, a także pracowników uprawnionych do korzystania z własnego pojazdu dla celów służbowych (w zamian za oddanie etatu kierowcy). Ze sprzedaży sterowanej będą korzystać również inwalidzi.

W tym roku sprzedaż samochodów osobowych na rynek będzie ograniczona do 100 000 sztuk z uwagi na konieczność zwiększenia eksportu w celu uzyskania środków dewizowych na import podstawowych artykułów żywnościowych. Samochody, które otrzyma w br. rynek będą przeznaczone głównie dla osób, które dokonały przedpłaty w latach ubiegłych. Jeżeli powstanie ewentualna rezerwa samochodów, których nie zdoła się wyeksportować, to będą one sprzedane w systemie ekspresowym.

Szczegółowe zasady i tryb sprzedaży samochodów oraz dokonywania przedpłaty oszczędnościowych PKO będą opublikowane do połowy marca br.

Środowisko prawem chronione

INFORMACJA WŁASNA

Powstały w listopadzie 1980 w Poznaniu — drugi w kraju — Polski Klub Ekologiczny obchodził w miniony piątek, na drugim plenarnym posiedzeniu. Uczestniczyli w nim naukowcy PAN, przedstawiciele świata lekarskiego, przemysłu (zagrożającego czystości środowiska naturalnego) i przedsiębiorstw odpowiedzialnych za utrzymanie równowagi ekologicznej, uczeni, Wielkopolskiego Parku Narodowego, MKZ „Solidarność Wielkopolska”. Wprowadzeniem do dyskusji był referat mgr. inż. arch. Włodzimierza Cofy na temat niektórych zagrożeń ekologicznych w Wielkopolsce.

Powołano 10 grup problemo-

wo-interwencyjnych, które mają się zajmować tematami, zgodnymi z sugestiami IV Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, m. in. takimi, jak woda pitna dla Poznania, przemysł i skażenie środowiska, rolnictwo ekologiczne, śmieci i ścieki, rozwój Wielkopolskiego Parku Narodowego, „Rów Poznański”.

Od jesieni 1980 kluby ekologiczne powstały już w 12 województwach. M. in. nie ma go dotychczas w Koninie, gdzie pole do działania jest duże. Przedstawiciele klubów spotykają się w połowie marca br. w Krakowie na 2-dniowym ogólnopolskim sympozjum naukowym, poświęconym parkom narodowym a organizowanym przez Uniwersytet Jagielloński i krakowski PKE. (zd)

Polsko-bułgarska współpraca gospodarcza

(PAP) 27 bm. w Sofii zakończyły się dwudniowe obrady XIX Sesji Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. Na czele delegacji stali:

wiceprezes Rady Ministrów PRL, Roman Malinowski i I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB, Todor Bozinow.

KRONIKA DNIA

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA ZSMP W LESZCZYŃSKIM

(Inf. wł.) Wczorajsza konferencja programowo-wyborcza ZSMP, która odbywała się w Boszkowie zakończyła przedjazdową kampanię w województwie leszczyńskim. W sobotę — pierwszym dniu obrad 89 delegatów dyskutowało w zespołach problemowych omawiając problemy młodzieży wiejskiej, robotniczej i szkolnej. Natomiast wczoraj uczestnicy konferencji wybrali delegatów na III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP oraz przedstawili swoje propozycje dotyczące programu i statutu organizacji i wnioski ustalone podczas obrad. Na konferencji obecni byli przedstawiciele władz województwa; I sekretarz KW PZPR w Lesznie Mieczysław Solecki, prezes WK ZSL Stanisław Koronowski, przewodniczący WK SD Jan Cierchowski oraz wicewojewoda leszczyński Joanna Krumrey. (ar)

M. Thatcher zakończyła pobyt w USA

(PAP) Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher zakończyła czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych podczas której przeprowadziła rozmowy z prezydentem Ronaldem Reaganem i innymi politykami amerykańskimi. Przed odjazdem do kraju w późnych godzinach wieczornych spotkała się z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem. Pani Thatcher była pierwszym przywódcą zachodnioeuropejskim, który złożył wizytę w Waszyngtonie po objęciu władzy przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. W przemówieniu wygłoszonym na zakończenie pobytu w USA Margaret Thatcher wezwała państwa zachodnie do jednomyślności w obronie ich interesów w różnych częściach świata. Oświadczyła również, że podobnie jak prezydent Reagan wita z zaдовоieniem ostatnie propozycje radzieckie w sprawie dialogu Wschód-Zachód zawarte w przemówieniu Leonida Breżniewa w głośnym na XXVI Zjeździe KPZR.

telefony donoszą...

- W Biskupicach w województwie konińskim, samochód osobowy najechał na leżącą na jezdni mężczyznę. Poniósł on śmierć.
- W Nowym Dworze w województwie konińskim, wpadło pod samochód dwoje przebiegających przez jezdnię dzieci. 8-letnia dziewczynka w drodze do szpitala zmarła, natomiast jej 7-letni bratczek odniósł obrażenia.
- Tragicznie zakończyła się w Tarchalch Wielkich w województwie kaliskim, nieostrożna jazda kierowcy „Syreny”. Samochód jego uderzył w drzewo, na skutek czego jeden z pasażerów w drodze do szpitala zmarł, natomiast 3 innych zostało rannych. Kierowca pozostawił samochód i uciekł z miejsca wypadku.
- Na stacji kolejowej w Ostrołęce, znaleziono obok torów nieprzytomnego, 22-letniego mężczyznę z obrażeniami głowy. Został on potrącony przez pociąg. Rannego przebywa w szpitalu. (p)

Depesza KC PZPR do KC MPLR

(PAP) Z okazji 60 rocznicy powstania Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej — Komitet Centralny PZPR przesłał wszystkim komunistom i ludziom pracy Mongolskiej Republiki Ludowej gorące braterskie pozdrowienia i serdeczne gratulacje. W depeszy podkreślono, że nasze narody i kra-

je łączą przyjaźń i braterska współpraca, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i solidarności proletariackiej. KC PZPR wyraża przekonanie, że te tradycje nie wiodą się nadal umacniać, z korzyścią dla Polski i Mongolii, dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Piskie

Telefon nadal widziany przez mgłę

Rozwój telekomunikacji w Piskiem następuje zbyt wolno. Marzenia wielu tysięcy osób, którym telefon jest niezbędny w codziennym życiu, są wciąż niespełnione. Droga do własnego aparatu nawet wyduża się, a jednocześnie wyczerpują się techniczne możliwości wcześniej zainstalowane go sprzętu. Można się o tym przekonać, podnosząc słuchawkę: często brakuje sygnału, słychać trzaski, mimo woli zdarza się podsłuchać inną rozmowę, niespodziewanie przerywane jest połączenie. Liczne są dolegliwości piskiej telekomunikacji. Jakże są więc szanse jej uzdrowienia?

Fakt, że telekomunikacja pracuje prawie normalnie — stwierdza dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Pile, Ryszard Hoppe. — Wynika to z ogromnego obciążenia linii i central telefonicznych, a przede wszystkim z opóźnień w instalowaniu nowej sieci. Rozpoczęto kilka ważnych przedsięwzięć, które w końcu tego roku powinny — jeśli nie będzie „poślizgów” — w znacznym stopniu poprawić sytuację.

W Piskiem niełatwo rozwiązać system automatycznych połączeń zewnętrznych i wewnętrznych. W minionym roku zainstalowano połączenia na linii Pila — Bydgoszcz i w kierunku odwrotnym. Abonentów z Czarnkowa można automatycznie łączyć się z Pila i Poznaniem. Od zeszłego mie-

siąca działa półautomatyczne połączenie Pila z Trzcianką; po wykręceniu w Pile numeru 12-11 zgłasza się telefonistka centrali w Trzciance i takie doraźne rozwiązanie w istotny sposób poprawiło łączność między oboma miastami.

Niewiele w minionym roku uczyniono dla rozbudowy central miejscowych oraz sieci łączy końcowych. Przykład z Wągrowca. Zainstalowano przede wszystkim sprzęt umożliwiający zwiększenie „pojemności” centrali o 800 numerów. Dzięki czemu są ich tam w sumie 2000. Opóźniają się jednak prace przy rozbudowie sieci. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Telekomunikacyjnych zmontoowało ją na osiedlu Jeżyka i zainstalowało 240 aparatów. W najbliższym czasie telefony te powinny wreszcie działać. Przewiduje się, że w tym roku jeszcze około 150 podłączy się do rozbudowanej centrali. Pozostałe wolne numery będą mogły być zagospodarowane dopiero po powiększeniu sieci telekomunikacyjnej, ale na razie brak na to środków.

Podobnie miała być w ubiegłym roku rozbudowana „pojemność” centrali w Chodzieży. Tymczasem nie rozpoczęto nawet montażu, gdyż — niestety — z dużym opóźnieniem otrzymywany jest niezbędny sprzęt; brakuje jeszcze około 20 procent dostaw. W WUT zapewniono, że montaż ten będzie rozpoczęty w bieżącym roku, a wykonają go ekipy z Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Teleelektronicznych z Warszawy.

Znacznie opóźnione są prace przy zakładaniu centrali w Pile. Miała być gotowa w obecnym kwartale. Niestety, roboty rozpoczęto dopiero pod koniec minionego roku, a ich zakończenie pla-

nuje się na koniec bieżącego. Sto lica województwa pozyska więc około 3000 nowych numerów. O 2400 zwiększy się natomiast „pojemność” obecnej centrali, a dalsze łącza końcowe będą wynikiem zainstalowania centrali kontenerowej typu „Pentaconta” dla 740 numerów. Miała pierwotnie stanąć na nowo budowanym osiedlu „Górne”. Usytuowano ją jednak przy ul. Walki Młodych. Taka lokalizacja pozwoli bardziej racjonalnie gospodarzyć potencjałem numerowym, a prac przy instalowaniu sieci liniowych będzie mniej. Obie centrali po odpowiednim zsynchronizowaniu w decydujący sposób skrócą długą kolejkę oczekujących na własny telefon. Chętnych — jak wynika ze zgłoszeń — jest wszakże znacznie więcej niż przewidywany wzrost „pojemności” centrali.

Kontynuowana jest budowa nowoczesnej linii telekomunikacyjnej pomiędzy Pila i Poznaniem. Ekipy Przedsiębiorstwa Budowy Linii Kablowych z Warszawy układają obecnie przewód koncentryczny. Jedną jego parą umożliwi w przyszłości prowadzenie jednocześnie 900 rozmów telefonicznych przy zachowaniu wysokich parametrów łączności. Dotychczas ułożono około 60 procent kabla. Trwają również prace montażowe specjalistycznego sprzętu w Poznaniu, Pile oraz Chodzieży, Obornikach, i Szamotułach, które to miasta będą objęte zasięgiem nowoczesnej linii telekomunikacyjnej.

WŁADYSŁAW WRZASK

Leszczyńskie

Konkurs popularny i „plajtujący”

Po raz dwudziesty drugi w szkołach, drużynach harcerskich i kołach ZSMP odbywały się eliminacje Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W tegorocznej jej edycji uczestniczyło w Leszynie blisko 12 000 uczniów szkół ponadpodstawowych. Finał wojewódzki odbył się w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Leszynie. Wzięło w nim udział 79 zwycięzców eliminacji szkolnych.

W grupie liceów i techników pierwsze miejsce zajął Piotr Sobański z LO we Wschowie przed Zenonem Stanisławskim (ZSA Leszno) i Marianem Śliwą (ZSO Kościan). Natomiast w pionie zasadniczych szkół zawodowych najlepszym okazał się Zbigniew Suwiczak (ZSZ nr 1 w Lesznie), drugie miejsce zajął Krzysztof Krawczak (ZSZ Wschowa), a trzecie — Dariusz Dziak (ZSZ Gostyni).

*

Odbyły się także wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. Jury wyróżniło najlepszych uczestników. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych pierwszą lokatę przyznano Krystynie Ciesielskiej z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Lesznie, a drugą Jackowi Juchnowiczowi z Zespołu Szkół Rolniczych w Bojanowie. W kategorii recytatorów dorosłych nagrodzono Martę Juchnowicz oraz Jolantę Działachan z Leszna.

Liczba uczestników co roku maleje. Tym razem było ich zaledwie siedemnaścioro. Wskazuje to, że zainteresowanie konkursem systematycznie słabnie. Jak tak dalej pójdzie, niebawem eliminacje w ogóle się nie odbędą, bo nie będzie zgłoszeń. (ar)

Nad listami czytelników

Loteria bez kolektur?

Z kilku mniejszych miast Wielkopolski „Głos” otrzymał listy, sprzeciwiające się przeprowadzonej w nich likwidacji kolektur Polskiego Monopoli Loteryjnego. Propozycja dojeżdżania raz w miesiącu do innego miasta (np. z Wrześni do Gniezna) po zakup losu, a to sugerowano grającym, im nie odpowiada. Dziwić się temu nie można, bo podraża cenę losu o koszt przejazdu i o stratę w — najlepszym przypadku — kilku godzin czasu.

W korespondencjach na ten temat znajdujemy przypuszczenia, że odwołanie się do dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego tyłem do tyłu, którzy usprawiedliwiają istnienie tej instytucji, a więc do grających, zostało spowodowane „niedogadaniem się z Ruchem”. A także, że „chodzi tu o bezbolesną likwidację loterii z powodu utracenia większości klientów”.

Jaki był powód likwidacji kolektur w niektórych miastach? Pytanie to skierowaliśmy do dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego w Warszawie i w odpowiedzi dowiedzieliśmy się od dyrektora — Leona Palczyńskiego, że obecnie własnych kolektur PML posiada w kraju 76. Dalszych 65 punktów sprzedaży losów prowadzi „Orbis”, „Gromada” itp. Od stycznia br. natomiast została zlikwidowana sprzedaż losów w kioskach „Ruchu”, gdyż stała się nieopłacalna tak dla PML, jak również dla prowadzących ją sprzedawców. Zwroty losów z kiosków wynosiły połowę dostarczonych im do rozprowadzenia, a nawet dochodziły do 70 procent. Klientów loterii poinformowano wywieszkami o tym, gdzie odtąd mogą nabywać losy.

Zostały też podane do wiadomości adresy kilkunastu ko-

lektur w Warszawie, prowadzących wysyłkową sprzedaż losów Krajowej Loterii Pieniężnej. Dodajmy, że otrzymanie losu tą drogą obciąża nabywcę dodatkowym kosztem 7,50 zł na pokrycie tzw. opłat portoryjnych. Wyjaśnienie swe dyrektor PML uzupełnił zapewnieniem, że jego instytucja jest gotowa zakładać kolektury w tych miejscowościach, w których władze terenowe zapewnią odpowiedni lokal, gdzie sprzedawać się będzie miesięcznie przynajmniej 500 losów.

Istota działalności i egzystowania wszelkich loterii polega na gromadzeniu ryzyka. Oczywiście obustronnie, a więc tak ze strony organizatorów, jak i uczestników gry. Jeśli maleje zainteresowanie loterią wśród społeczeństwa, to — naszym zdaniem — nasuwa się trzy możliwości wyjścia z impasu: wzmożenie takich rozmiarów reklamy loterii, by odzyskała ona dawną popularność (a Krajowa Loteria Pieniężna była niegdyś bardzo popularna); uatrakcyjnić grę tak, jak to starają się czynić — przez podwyższenie premii i urozmaicenie zakładów oraz nagród — totalizatory sportowe; trzecia ewentualność — to zlikwidowanie loterii, do czego — tak to widzimy — najszybsza droga prowadzi właśnie poprzez kasowanie punktów sprzedaży losów i w ogóle przez utrudnianie ich nabywania. I tę drogę zdaje się wybierać dla Krajowej Loterii Pieniężnej dyrektura Polskiego Monopoli Loteryjnego.

Niedawno pisaliśmy w „Głosie” o „wytracaniu się” uczestników gry „Koziołki”, chociaż i one mają sympatyków. Podobnie, jak Krajowa Loteria Pieniężna. Chyba warto ich utrzymać, przezwyciężyć reklamą i uatrakcyjnieniem premii krytyczny okres oraz sprawić, by znak czterolistnej koniczyny nadal przyciągał ludzi, jako synonim nadziei na duże pieniądze. (zk)

Zanim wypłyną w rejs



Największa Baza Remontowa Żegluga Bydgoskiej w Czarnkowie (Piskie) zimową przerwę w rejsach wykorzystuje na przygotowanie taboru pływającego do sezonu. Wykonano już 90 procent prac, a gotowość do sezonu wyznaczono na 15 marca. Na zdjęciu: spawanie pokryw łodowni.

Fot. — R. Królak

Kaliskie

Zauroczeni folklorem

Jan Oreczykowski — nauczyciel z Ciekowa (Kaliskie) — znany jest nie tylko w tym województwie jako założyciel i kierownik od dziesięciu lat istniejącego zespołu pieśni ludowych i kapeli regionalnej. Poświęcił się również dokumentowaniu folkloru regionu. Razem z bratem — Józefem — oraz Franciszkiem Wyszczakim i Janem Majewskim utworzył pierwszą kapelę. Szybko zyskali uznanie i popular-

ność; zaczęli występować w radio. Z czasem doszły basy, bębny i tamburyny. Obok instrumentalistów, co raz częściej występowały śpiewaczki.

Obecnie w zespole z Ciekowa jest ponad 30 muzyków i śpiewaków. Zdobyli oni dotychczas wiele nagród i wyróżnień. Są także laureatami Festiwalu Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. (ahe)

Odpowiadamy

Ryszard Grochowski, Kostrzyn — MKZ NSZZ „Solidarność” mieści się w Poznaniu przy ul. Długosza 12a. (494)

Pracownicy z Biskupia — Na list otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie. Autora prosimy zatem o dokładany adres lub odbiór wyjaśnienia w redakcji. (442)

Elżbieta Krzyszak, Kalisz — Zaległość po rodzicach i mężu awizacja nosi się przez rok i 6 tygodni. Jednakże w dzisiejszych czasach — przeważnie tylko przez 6 tygodni. W stosunku do drugiej i trzeciej linii pokrewieństwa ciemny strój wkładać tylko w dniu pogrzebu. (579)

Na fotografii, wykonanej 21 lutego 1919, widać, że pogrzeb gnieźnieńskich powstańców, poległych trzy dni przedtem pod Rynarzewem, był potężnym wyrazem holdu mieszkanców Ziemi Gnieźnieńskiej złożonym tym, którzy zginęli w walce o wolność na północnym froncie Wielkopolski. Przez główną ulicę Gniezna, Bolesława Chrobrego, przeciągał wielotysięczny kondukt żałobny.

Potyczka pod Rynarzewem, gdzie 18 lutego odcięto drogę niemieckim pociągów pancernym i gdzie poległo 15 powstańców, była jedną z ostatnich, które stoczono w okresie wchodzenia w życie rozumu. Została opisana w literaturze poświęconej Powstaniu Wielkopolskiemu, lecz przypominamy ją na tle działań na froncie północnym, gdyż stanowiła znaczący wynik partyzantowskich walk powstańców z Gniezna.

Na przełomie stycznia i lutego toczono zaciete walki o Keynie, Szczepice i Rynarzewo. 1 lutego polskie dowództwo frontu północnego zaakceptowało propozycję uderzenia na Rynarzewo, które w ciągu dwóch dni zostało zdobyte

Z archiwalnych zapisków

Pociąg pancerny w pułapce

i obsadzone przez 4 kompanie gnieźnieńskie pod dowództwem zastępcy oficera — Mariusza Wachta. Miasto to stanowiło podstawę wyjściową do dalszego boju o Szubin i dlatego było na całym froncie najczęściej atakowane przez oddziały niemieckie.

Walki w rejonie Rynarzewa toczyły się nieomal codziennie, a wojska powstańcze były bezustannie nękane przez niemiecką artylerię i pociągi pancerne. Dwa takie pociągi bojowe znajdowały się za Bydgoszczą, a ich uzbrojenie stanowiły m. in. 30-milimetrowe działka i karabiny maszynowe. Do dowództwa Głównego Powstania Wielkopolskiego zaaprobowano plan wciągnięcia niemieckiego pociągu pancernego w pułapkę pod Rynarzewem, dokąd wysłano oddział ochotników — saperów pod dowództwem plutonowego Józefa Grzesia

ka. Około 10 lutego oddział ten ułokował się w opuszczonym domu w odległości kilkuset metrów przed torem kolejowym przy wjeździe do Rynarzewa.

Odtąd saperzy kilkakrotnie zakładali miny, chcąc wysadzić torry po przejechaniu pociągu. Bez skutku. Niemcy albo zauważyli przewidywaną pułapkę i je przecinali, albo po prostu nie przejeżdżali dalej. Złożono więc miny bliżej linii niemieckich. Wreszcie 18 lutego przed południem załoga pociągu pancernego dała się wciągnąć w pułapkę. Pociąg przejechał przez zaminowane miejsce, a gdy Niemcy około godziny 11 poczęli ostrzeliwać Rynarzewo, Polacy wysadzili tor, odcinając pociągowi odwrót.

Saperzy ruszyli do ataku, lecz zalegli w polu pod ogniem broni maszynowej z pociągu. Sytuację po-

garszał fakt, iż od strony Bydgoszczy nadciągał drugi pociąg niemiecki — z pomocą techniczną i wojskową.

I wówczas nadeszła ościecz dwóch kompanii powstańczych: gnieźnieńskiej (Mariusza Wachta) i poznańskiej (Bronisława Spychały). Z okrzykiem: „Niech żyje Polska!” prowadził Wachtel swą kompanię do walki, podczas której poległ. Wraz z nim zginęło 14 powstańców, a ponad dwa razy tylu odniosło rany. Dzięki owemu atakowi jednak pociąg pancerny został zdobyty, zaś straty osobowe Niemców były również wysokie. Zdobyty pociąg Polacy dojechali do Wągrowca, gdzie go wyremontowano, by służył powstańcom.

Ciała poległych gnieźniaków zostały przewiezione do ich miasta rodzinnego, gdzie zorganizowano wspólny pogrzeb, zaś w kilka dni potem głównodowodzący Armią Wielkopolską, generał Józef Dowbór-Muśnicki w rozkazie dziennym nr 85 postawił za wóz żołnierzy uczestników walki o pociąg pancerny pod Rynarzewem.

WOJCIECH STASZEWSKI

MARZEC

Heleny,

Radosława

2

Poniedziałek

Słonec: 6.38—17.33

TEATR

Nieczynne

KINA

RADIO

KALISZ Stylowe: „Rocky II” (amer.), „Skradzioną kolekcję” (pol.); Syrena: „Zasady dominacji” (amer.), „Na tropie kłusownika” (czech.).

KONIN Górnik: „Detektyw” (radz.).

KROTOSZYN: „Cuma” (amer.).

LESZNO: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

NOWY TOMYŚL: „Musisz żyć” (NRD).

PILA Iskra: „Bobby Doerfield” (amer.).

PLESZEW: „Kontrakt” (pol.).

PNIEWY: „Szczęśliwy 2” (amer.).

SZAMOTULY: „Trzy kobiety” (amer.), „Powrót Robin Hooda” (ang.).

SREM Sionko: „Bez miłości” (pol.), „Piękna i potwór” (czech.).

TUREK: „Koziorożec I” (amer.), „Powrót różowej pantery” (ang.).

WRONKI: „Powrót Mechagodzili” (jap.).

ZŁOTÓW: „Rycerz” (pol.), „Rocky II” (amer.).

20.10 Koncert żywych; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Koncert wieczorny; 23 Wiadom. i now. sport, oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 22, 2.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 Bronie siebie — pow.; 9.10 Przeboje bez słów gra F. Goys; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne Mozarta; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 11 Zwiastowania poselskie; 11.30 Jazzowe spotkania Milta Jacksona; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Skazani na sukces; 14 Sulty i sonaty kompozytorów epoki baroku; 15.05 Złote fały swingu; 15.30 Nie tylko melodie; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Kraj obraz po burzy”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow w wyd. dźwięk.; 19.35 Opera — A. Vivaldi „Olimpiada”; 19.59 Bronie siebie — pow.; 20.00 Minut na godzinę; 21 Ga-

leria starych mistrzów; 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Portrety imien; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.45 Stereo: Uśmiechem przywitaj dzień; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. W. Leisera; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Felieton sportowy; 17.25 Aud. społ.; 17.40 W trosce o nasze dzieci; 17.55 Stereo: W muzycznym Poznaniu.

10.00 — „Matematyka” (sem. II); (TTR. RTSS: 13.30 — J. polski (sem. 2);

13.20 — NURT — Psychologia — „Agresja” cz. 2;

15.55 — Obiektyw;

16.15 — Dziennik;

16.30 — „Zwierzytnie”; 16.55 — „Klinika zdrowego człowieka”; 17.15 — „Cztery pancerne i pies” — „Rozstajne drogi” (7) — film TP;

18.00 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych;

18.35 — Rolnicze rozmowy;

19.30 — Dobranoc;

19.00 — Echo stadionów;

19.30 — Dziennik;

20.10 — Teatr Telewizji: Stanisław Horak — „Pustelnia”; 21.45 — „Horyzonty” — program publicystyczny;

22.15 — Dziennik;

22.30 — Raport w sprawie alkoholizmu;

PROGRAM II

10.00 — „Klinika zdrowego człowieka”; 10.25 — „Gwiazda wytrwałości” — film historyczny TP;

16.15 — Język niemiecki — kurs podstawowy (20);

16.40 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (43);

17.20 — Wieczór z gen. Zaruskim;

18.20 — „Czy samobójstwo biurokracji” — z cyklu „Właściwy człowiek”;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.10 — „Miraz i nadzieje” — program publicystyczny;

20.45 — Bing Crosby — życie i legenda;

21.45 — 24 godziny;

21.55 — „Gwiazda wytrwałości” — film historyczny TP;

22.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy (20);

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach

KALISZ: Zofia Pacawicka ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89.

KONIN: Wojciech Plutowski al. PZPR 1 tel. 266-67.

LESZNO: Andrzej Rulecki ul. Słowackiego 38 tel. 61-61.

PILA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-56.

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA
w Poznaniu, ulica Dziadoszańska 10

ZAWIADAMIA, że
w dniu 27 lutego 1981 roku

DOKONAŁ WYPŁATY NAGRÓD z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD za rok 1980.

Reklamacje będą przyjmowane w terminie 3 miesięcy od dnia wypłaty nagród.

426-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

CZSP — Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu, ulica Kolejowa 19/21, telefon 66-00-31 wewn. 51 — zatrudni natychmiast:

— OPERATORA DŹWIGU
16-tonowego z uprawnieniami.

Zgłaszać się należy osobiście w Przedsiębiorstwie, pokój nr 8 w godzinach od 7—15.

444-K1

Praca

Panią do szycia staników w pracowni przyjmie Pracownia Gorsetów ul. Chudoby 23. 14651g

Uczennicę przyjmie Pracownia Gorsetów ul. Chudoby 23. 14652g

Warsztat ślusarski (Wilda) przyjmie ślusarzy-tokarzy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14973g

Elektryka zatrudnię. Tel. 753-34 godz. 13—15 14613g

Przyjmie zaraz ekspedientkę. Piekarnia — Cukiernia, Poznań, Junikowska 5. 14614g

Opiekunka dla 1,5-letniego Ani potrzebna. Telefon 20-02-34 wieczorem 14881g

Przyjmie zduna i ucznia. 77-64-67. 9952g

Potrzebna doświadczona gosposia do prowadzenia domu — 2 osoby dorosłe dziecko 7-letnie Sprząta nie gotowanie — Warszawa 05-420 Józefów k. Otwocka ul. Skłodowskiej 16. 10071g

Szlifyer — polernik zaraz potrzebny Dąbrowskiego 52. 10019g

Krawcowa potrzebna do pracowni pełen etat i pół (konfekcja damska) Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9864g.

Przyjmie szycie spodni bluzek, skóropodobne chałupniczo lub w zakładzie Tel. 728-96 od godz. 13—17 9852g

Pracę chałupniczą (szycie spodni) przyjmie Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9809g.

Przyjmie prace chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9888g.

● Sprzedaż

Komplet nowych opon do Łady sprzedam Telefon 403-37. 14200g

Garbowane rude lisy bary, płaszcze męskie skórzane, dywany, tragaże „100”, pompy — sprzedam, silnik wał zawieszony, most resory, skrzynię biegów lampy zwykłe, halogenowe (Zuka) modrzew lepek gips, przewody elektryczne nie dziane osprzet Sprzedam — zamienie pralko-automat na zamrażarkę, mozaikę na parkiet Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14697g

Sprzedam magnetofon — M2405S stereo i radio Amator stereo Tel. 20-72-64 14933g

Nowy wał korbowy do motocykla MZTS-250 sprzedam, Grottera 3 m. 8. 14633g

Komplet meblowy „Jacek” sprzedam Telefon 20-79-11 po godz. 16. 14877g

Sadzonki pomidorów luty — marzec, odmiany Norton sprzedam Zespół Ogrodnicy, Stęszew-Zamysłowo ul. Wrocławska 63. 9830g

Bernardyny — szczeniata sprzedam Umultowo, ul. Poznańska 18. 9969g

● Samochody

Sprzedam VW-1300, stan dobry. Tel. 32-36-49 14871g

Sprzedam Syrenę 104, ul. Grottera 4 m. 2C 14844g

● Lokale

Kupię pokój z kuchnią własnościową Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14946g.

Zamienie M-6 na M-2 i M-3, Tel. 441-12. 14932g

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni lub samodzielnego mieszkania Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13850g

Dwie panie poszukują pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15024g.

● Nieruchomości

Kupię gospodarstwo rolne 15 — 20 ha z zabudowaniami lub bez w sąsiedztwie Tarnowa Podgórnego lub w najbliższej okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14661g.

Wille wolnostojące z ogrodem w Baranowie sprzedam lub zamienie na wysocki parter w dzielnicy Szczepankowo - Krzesiny Wiadomość: tel. 748-49 po godz. 16 14485g

● Zguby

26 lutego zgubiono portmonek z większą sumą pieniędzy i złotą obrączką (trasa Szkolna — Nowowiejskiego). Zwrot w nagrodę Dubel, telefon 620-16 wewn. 08 15038g

Przybłąkał się pies młody, czarny, podpalany krótkowłosy Os. Wielkie go Października 4 m. 130 14932g

19 bm. zaginął pies doberman (duży, czarny podpalany z krótkim ożem) reaguje na imię Dżek Kto wie gdzie się znajduje proszony jest o odprowadzenie lub informację ul. Włodarska 29 (Os. Kosmonautów - Winogrody) Telefon w dni robocze 20-15-42 godz. 8—21. Wysocka nagroda. 14812g

● Różne

„Reno-Skór” — pracownia odświeżania płaszczy, marynarek skórzanych — (gładkie lico) oraz krycia skór licowych zaprasza co dzień od 12.00 — 18.00 oprócz poniedziałków i wolnych sobót, Bułgarska 56 — Zmitrowicz. 10280g

Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 739-58. Ku-backi. 14229g

Z powodu starości przyjmie współnika do zakładu mechanicznego centrum Poznania, lokal 80 m² lub zamienie na lokal handlowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9828g.

Układanie mozaiki parkietowej, szlifowanie z lakierowaniem, posładam mozaikę: bukową, debową i z wkładką mahoniową Edward Jułga Poznań, Michałowska 3 m. 2. 9397g

Wczasy z językiem angielskim w Karpaczu w okresie 5—18 III i 20 III — 4 IV 1981 r. organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie Informacje i zapisy: Kraków ul. Krowoderska 19 telefon 279-99 333/334 K1

Cheesz zeszupić — przyjeżdż do Juraty! Informacje: mgr Wojciechowski 84-141 Jurata ul. R. Tibora 25 tel. 55. 3689-K2

Anteny telewizyjne i radiowe instaluje Telefon 753-34, godz. 13—15. Anioła. 14612g

Posiadam magazyn i samochód dostawczy — oczekuję propozycji Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9515g

Malowanie i tapetowanie mieszkań. Hetmańczyk 61-211 Poznań Os. Oświecenia 88 m. 2 tel. 790-325 9555g

Przyjmie współnika do rentownego zakładu produkcyjnego znowowej Nlezbudne prawo jazdy Jarcin tel. 30-01 9759g

● Matrymonialne

Kawaler 29-letni, szczupły 176, wykształcenie średnie, sytuowany pozna panna z mieszkaniem Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9242g.

Samotna z prezencją posiadająca zakład produkcyjny mieszkanie, samochód, pozna pana z wykształceniem lub średnie techniczne, zainteresowaniem handlowym do lat 64. Cel matrymonialny Oferty z podaniem nr telefonu „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9863g.

Panna 24-letnia, lekko skrzywienie kręgosłupa, średniego wzrostu z mieszkaniem, wykształcenie średnie, pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Mile widziane zdjęcie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 133p.

Poznał wdowca chętnie kolejarza bez pałogów o dobrym charakterze do lat 50 Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9353g.

Wdowiec 45-letni z córką 16-letnią (mieszkanie M-4, samochód) pozna pannę, wdowę lub rozwódkę bez dziecka wieku 38—42 lata, szczupłą średniego wzrostu Cel matrymonialny Tylko poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9498g

Emeryt bez nałogów pozna panna od 60—70 lat z mieszkaniem Zdjęcia mile widziane Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9603g.

Rozwiedziony 57-letni, z wyższym wykształceniem pozna zgrabną pannę do lat 46 z minimum średnim wykształceniem, Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9953g

Wkrótce mają wiece napisz do nas Biuro Matrymonialne „Happy end”, Koszalin Bosmańska 37d m. 15 132p

Samotni — oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133 357-K2

Pani wykształcona, z dzieckiem, mieszkaniem i samochodem poszukuje odpowiedniego pana lat 25—34. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9981g.

Blondynka, wzrost 162, katolicka, pozna kawalera lub wdowca bez nałogów do lat 57. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9480g.

KOMUNIKATY

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU w Poznaniu — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego, że w miastach: **Poznań, Koniń**

1. W dniu 2 marca br. — nastąpi

ZMIANA ZAPACHU GAZU.

2. W dniach 2—3 marca br. — będzie prowadzone

PRZEWONNIENIE GAZU.

Przewonienie gazu ziemnego prowadzone jest dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczulenia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu będzie silna i będzie występowała w momencie włączania odborników gazu.

W związku z powyższym, o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbornikach gazowych.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 roku.

Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu.

418-K1

W nawiązaniu do ustalenia przez Prezesa Rady Ministrów — sobót roboczych dla pracowników administracji państwowej Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu — informuje, że

SOBOTAMI ROBOCZYMI w naszym Przedsiębiorstwie będą:

28 lutego, 28 marca, 25 kwietnia, 30 maja, 20 czerwca, 25 lipca, 22 sierpnia, 19 września, 17 października, 14 listopada, 12 grudnia.

Komunikacja regularna PKS i KSK w wyżej wymienione dni w woj. poznańskim, leszczyńskim, kaliskim i konińskim — będzie prowadzona jak w dni robocze.

W pozostałe soboty w roku 1981 komunikacja autobusowa będzie obsługiwana jak w dni świąteczne.

W soboty będące dniami nauki szkolnej będą obsługiwane także kursy autobusowe dowozące dzieci i młodzież do szkół.

W przypadku wyboru przez zakłady pracy innego wariantu wprowadzenia dodatkowych dni wolnych, Przedsiębiorstwo PKS prosi o zgłaszanie się przedstawicieli Dyrekcji tych zakładów we właściwych terenowo Oddziałach PKS celem ustalenia dogodniejszego dowozu pracowników.

432-K2

† Dnia 24 lutego 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA PONITKA
z domu Machaj

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Wiosenna 11. 14728g

† Dnia 27 lutego 1981 r. przestało bić ukochane serce męża, ojca, kochanego brata, zięcia, szwagra i wujka, śp.

JANA CHOJNACKIEGO

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 marca o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną

Poznań, pl. Wielkopolski 10/11B m. 9.

† Pełni żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 27 lutego 1981 roku zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy 67 lat, nasza ukochana mama, teściowa i babunia, śp.

LUIZA SZYSZKOWIAK
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 marca o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalobie
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań Gwardii Ludowej 35 m. 9.

Dnia 22 lutego 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 46

RYSZARDA SZMYT
z domu Buczowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 14861g

Dnia 26 lutego 1981 r. zmarł długoletni, ceniony pracownik Instytutu Zachodniego, człowiek wielkiego serca

mgr TADEUSZ KRAJCZYCKI

Pozostanie w naszej pamięci Jego pasja pracy, sumiennosc i życzliwość wobec ludzi.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Zachodniego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 marca o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 435-K3

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1981 r. przestało bić nasze serce, w 66 roku życia naszej najdroższej żony, kochanej siostry, bratowej, szwagierki i ciotki, opatrzonej Sakramentami św.

ELEONORY MACIEJEWSKIEJ
z domu Kabat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 12.00 na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Kanarowa 6 m. 9. 14889g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28. II 1981 r. zmarł, przeżywszy lat 75, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW STOBRAWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2. III br. o godz. 10.00 na cmentarzu w Śmigiu.

W smutku pogrążona
rodzina

Śmigiel, Sienkiewicza 5.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 27, śp.

EWA KASPERKA
z domu Mieloch

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Kórniku.

W smutku pogrążeni
mąż z synem i rodziną

Poznań, Borówiec.

23 lutego 1981 roku zmarła, pogrążając swych najbliższych w najserdecznijszym, nieutulonym żalu

MARIA KLUCZYŃSKA

Za długoletnią pracę odznaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką Miasta Poznania i odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 marca o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia

mąż z dziećmi

Poznań ul. Chociszewskiego 48. 15077g

† Dnia 26 lutego 1981 r. zmarł po krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 91, śp.

STANISŁAW NOWICKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Chodzieży.

o tej bolesnej stracie zawiadamia
rodzina

Poznań — Chodzież. 14869g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1981 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 75, nasz troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

STANISŁAW ZDANOWSKI
pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Ul. Łukaszczyka 37B m. 5. 15056g

† Dnia 27 lutego 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 58, moja kochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA KLECZEWSKA
z domu Mieszala

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu winiarskim, przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Os. Kraju Rad 35 m. 91. 15050g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lutego 1981 r. odszedł od nas niezapomnianej pamięci

BOLESŁAW LOBA
członek naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca 1981 r. o godz. 13.00 na cmentarzu na Starołęce.

Zegnając Go ze smutkiem, składamy Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 17 437-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 r. zmarła w wieku 79 lat, nasza droga siostra i kochana ciotka, śp.

MICHALINA KASPROWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Rydzynska 12 m. 2. 14926g

† Dnia 28 lutego 1981 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku 74 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

FRANCISZEK GRECZKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele w Rokietnicy dnia 3 bm. o godz. 13 po czym pogrzeb na cmentarzu w Cerekwicy.

W smutku pogrążona
rodzina

Rokietnica, Szamotulska 33.

† Dnia 27 lutego 1981 r. zakończyła swe życie, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JANINA STASIŃSKA
z domu Błaszczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dolna Wilda 86 m. 3. 15035g

Dnia 24 lutego 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córka, siostra, ciotka i wnuczka, przeżywszy lat 20

GRAŻYNA KLESZCZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 13.00 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Os. Przyjaźni 2F m. 51. 14803g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1981 r. zmarł nieoczekiwanie w wieku 57 lat, mój niezapomniany, kochany mąż, troskliwy tatuś, teść i dziadzioś, śp.

TADEUSZ SAJDAK
mgr inż. mechanik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona i córki z rodziną

Ul. Głogowska 63 m. 8. 14987g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1981 r. zmarł nagle po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, w wieku 55 lat

ANDRZEJ LOZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 bm. o godz. 14.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Husarska 8 m. 11 15013g

† Dnia 28 lutego 1981 r. zmarła moja droga kuzynka, śp.

FRANCISZKA KROMSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 9.45 na Junikowie.

W smutku pogrążona
kuzynka

14984g

Dnia 25 lutego 1981 r. po ciężkiej chorobie zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasz najdroższy mąż, tatuś, syn i brat, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW MAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

14751g



Puikkonen mistrzem w lotach narciarskich

Mistrzostwa świata w lotach narciarskich w Oberstdorfe przyniosły wspaniały sukces fińskiemu skoczkiowi Jari Puikkonenowi. W konkursie rozgrywanym przez trzy dni Fin dwukrotnie zwyciężał w przekonywającym stylu, a w niedzielę był drugi. Faworyt mistrzostw świata Austriak Armin Kogler uplasował się za Puikkonenem, a przed rewalacyjnym Tomem Levorstadem (Norwegia). Piotr Fijas zał w mistrzostwach 17. miejsce, a Stanisław Bobak 18.

(o-leg)

Piłkarze Wisły ukarani

(PAP) W sobotę 28 lutego zebrał się sąd koleżeński GTS Wisła Kraków, by rozpatrzyć sprawę trzech piłkarzy tego klubu: Zbigniewa Płaszewskiego, Kazimierza Gazdy i Kazimierza Kmiecika.

Za picie alkoholu na lotnisku Okęcie przed odlotem drużyny Wisły do Jugosławii w dniu 4 lutego br. Kazimierz PZB ukarany został 6-miesięczną dyskwalifikacją, a Zbigniew Płaszewski — 3-miesięczną dyskwalifikacją. Za niesubordynację i picie alkoholu na obozie studenckim AWF w Limanowej Kazimierz Kmiecik ukarany został 2-miesięczną dyskwalifikacją (z zawieszeniem na 6 miesięcy).

Kramer wystartował i wygrał

Po kłopotach sprzętowych bohaterem mistrzostw Europy Bogdan Kramer jednak wystartował w międzynarodowych mistrzostwach Polski bojujów. Występ okazał się udany i poznaniak pokonał całą stawkę rywali krajowych i zagranicznych. Na trzeciej pozycji uplasował się inny poznaniak Ryszard Hamról (Jachtklub Wielkopolski), na piątym Henryk Błaszka (LKS Kiekrz) i na szóstym Piotr Nowak (Jachtklub Wielkopolski).

Ostatnia impreza tego sezonu pokazała, że bojujów w Poznaniu to nie tylko Bogdan Kramer. (leg)

Siatkówka

Łatwe zwycięstwa Posnania

W rozegranych spotkaniach mistrzowskich drużyn siatkarskich Posnania po grach stojących na słabym poziomie dwukrotnie pokonała Gwardię Szczytno 3:1 (15:11, 16:14, 8:15, 15:9) oraz 3:0 (15:11, 15:13, 15:7).

Starająca się o poprawę swojej lokaty w tabeli Posnania odniosła dwa zwycięstwa. Były one jednak bardziej zasługą słabo grających gwardzistów, niż dobrej postawy gospodarzy. Gwardia jedynie na początku pierwszego meczu

Boks

Skromne mistrzostwa okręgu

Z przygnębieniem oglądaliśmy mistrzostwa okręgu poznańskiego w boksie. Był to nieudany turniej zarówno ze względu na obsadę jak i poziom walk. Dość powiedzieć, że do wagi muszej nie został zgłoszony ani jeden zawodnik, a w półciężkiej było ich tylko dwóch. Natomiast mistrz okręgu poznańskiego na rok 1981 w wadze ciężkiej J. Srecki (Olimpia) — pod nieobecność R. Mazura (Olimpia) walczył o tytuł przez... 15 sekund!

Ogółem na starcie regionalnych mistrzostw okręgu w boksie stanęło 37 pięściarzy z 4 klubów (Budowlani i Olimpia Poznań, Sokół Piła, Zagłębie Konin) w tym walczące o II ligę Zagłębie przysłało tylko 2 przedstawicieli. Pozostałe 5 klubów naszego okręgu nie pojawiło się na ringu. Wytyczne PZB były jednoznaczne — podnieść rangę okręgowych mistrzostw. Jednak wielu działaczy i trenerów w Wielkopolsce pozostało głuchych na ten apel. Jeżeli tak ma wyglądać prestiżowa impreza traktowana po trochu jako eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski to jak będzie wyglądać MP i jaka będzie siła polskiego pięściarstwa? Gdzie należy szukać obycia ringowego i doświadczenia jak nie w tego typu imprezach? Uczyć się może na tym od lepszych a nigdy od gorszego. Czy o tej prawdzie zapomnieli trenerzy mniejszych klubów naszego regionu, którzy nie przysłali swych podopiecznych?

Wszystkich walk w turnieju było 27 z czego 14 zakończyło się przed czasem. W półfinale było już lepiej niż w eliminacyjnych gdzie poziom był żenujący. Jedyną niespodzianką była porażka S. Nowaka (Olimpia) z R. Strugarkiem (Sokół) jak najbardziej zasłużona choć stosunkiem głosów 4:1. Poznaniak już od dłuższego czasu prezentuje formę znacznie odbiegającą od jego możliwości. W najlepszym stylu zakończył walkę półfinałową B. Jakubowski (Olimpia) zwyciężając bardzo wysoko na punkty H. Urbaniaka (Zagłębie).

Sobotnie walki finałowe rozpoczęły się obiecująco. Najpierw po ładnej walce M. Jan kowiak (Olimpia) pokonał w II starciu waga papierowa przez rsc E. Liperta (Zagłębie). Później Z. Krzyżaniak (Olimpia) w porównawczej walce zwyciężył w wadze koguciej z M. Andrzejewskim (Olimpia). Z zadowoleniem na tujej wzrost formy Krzyżaniaka, a co więcej poprawę jego kondycji. Gwardzista prowadził walkę na dużej szybkości przez pełne trzy rundy demonstrując przy tym świetną pracę nóg. Waga piórko- wa również dostarczyła widzom wielu emocji. Spotkali się w niej J. Misiak (Olimpia) i A. Sukiennik występujący jako niestowarzyszony, gdyż nie został dopełniony jeszcze formalności jego przejścia z Miedzi Legnica do Olimpii. Po ładnej dla oka walce zwycię-

żył 5:0 Sukiennik.

Od tego momentu na ringu zapanowała nuda. Poziom prezentowany przez pięściarzy był delikatnie mówiąc niezadawalający. Nawet w widowisku wejście walce J. Miłowickiego (Olimpia) z G. Selke (Sokół) pełnej morderczej wymiany ciosów można mieć pretensje do gwardzisty trzeciego w kraju specjalisty wagi półciężkiej za nieumiejętne poczynania defensywne. Boks polega nie tylko na zadawaniu ciosów, ale i na obronie przed uderzeniami przeciwnika i o tym nie można zapominać.

B. Jakubowski walczący w wadze lekkośredniej, a uznany za najlepszego pięściarza turnieju w walce z B. Wiśniewskim (Sokół) do momentu przerwania walki wskutek kontuzji przeciwnika w II rundzie wywalczył sobie obrzyźniętą przewagę punktową.

A oto wyniki pozostałych walk: waga lekka — R. Matłoka (Olimpia) pokonał 5:0 A. Mentela (Budowlani), lekko-półśrednia — P. Witt zwyciężył 5:0 z R. Strugarkiem (obaj Sokół), półśrednia — Z. Nowak (Olimpia) wygrał 5:0 z M. Galantym (Sokół) a w średniej M. Guzielak (Olimpia) uległ w tym samym stosunku R. Marcinowiczowi (Sokół).

Jak widać ton walce nadawali bokserzy Olimpii i Sokola. Nie ma w tym nic dziwnego, ale niepokoi brak zaplecza tej czołówki.

LESZEK GRACZ

Remis w meczu Polski i NRD

Dokończymy ze str. 1

ni pięściarze m. in. Pielesiak, Raubo, Szerba, bracia Skrzecowie. Największy zawód sprawił Kazimierz Szerba przegrywając w fatalnym stylu z Kruegerem, choć ten ostatni to medalista olimpiady, mistrzostw świata i Europy. Nie popisał się także Raubo, ulegając niespełna 18-letniemu Proschowi.

Największą niespodziankę sprawił Marek Ejsmont. Po bardzo zaciętej i dramatycznej walce pokonał on rutynowane go Rostankowskiego. O zacie tożół tego pojedynku świadczy fakt iż wszyscy sędziowie wypunktowali remis i tylko

dwoma wskazaniami zwycięstwo odniósł Ejsmont.

Najbardziej jednak dramatyczne pojedynki odbyły się w wagach ciężkich, które decydowały o końcowym wyniku.

Przy stanie 10:8 dla gości bardzo ważne zwycięstwo w II rundzie na skutek kontuzji przeciwnika — Nebriga — odniósł Paweł Skrzecz. Do momentu przerwania walki Polak prowadził wyraźnie na punkty.

W wadze ciężkiej Grzegorz Skrzecz walczył z wielokrotnym medalistą olimpiady, mistrzostw świata i Europy Juer genem Fanghaenem stoczył dramatyczną walkę. Obaj pięściarze nie żałowali ciosów, każ-

dy też był dwukrotnie liczony. Sędziowie głosami 2:1 przyznali zwycięstwo bokserowi NRD, choć po meczu Skrzecz powiedział: „Walki tej na pewno nie przegrałem...”

Kiedy wydawało się, że Polska przegrała spotkanie w wadze superciężkiej rywalem Mariana Klasya był mierzający prawie 2 m wzrostu i ważący 100 kg Kaden. Po dwóch bezbarwnych rundach w trzeciej Polak niespodziewanie przyspieszył, zasypał przeciwnika silnymi ciosami i odniósł nie spodziewane zwycięstwo. Dzięki niemu Polska zremisowała ze swym rywalem 12:12.

(PAP)

Zwycięstwo i porażka koszykarek AZS

Wczoraj zakończył się w Krakowie pierwszy z sześciu turniejów ekstraklasy koszykarek walczących o miejsca od 15 do 10. W gronie tym znajdują się poznańskie akademickie, których zadaniem w bieżącym sezonie jest przedłużenie ligowego bytu. Poznanianki zdobyły odniesie w Krakowie jedno zwycięstwo w niedzielnej meczu z AZS Katowice 75:54 (32:29). W sobotę zaś uległy Hutnikowi Kraków 67:75 (27:37).

Mecz przeciwko gospodarzowi turnieju Hutnikowi akademicki rozpoczął poprawnie mając w pierwszych minutach nawet nikłą przewagę punktową. W 12 min. poznanianki prowadziły 20:19. Nastąpił jednak znany poznańskim kibicom okres całkowitej beznadziejności koszykarek AZS. Seryjnie popełniały one błędy. Nikt nie był w stanie zdobyć punktów. W 17 min. Hutnik prowadził już 33:20. Kiedy w 30 min. gry przewaga krakowianek sięgnęła 19 punktów (59:40) losy meczu były przesądzone.

O dziwo w tym momencie poznanianki poderwały się do walki. Dotyczy to przede wszystkim Komorowskiej. Zawodniczka ta bardzo słabo grająca w pierwszej połowie, po przerwie imponowała skutecznością. Praktycznie każda jej akcja była udana. Komorowska zdobyła w drugiej części meczu 30 punktów co jest wyczynem rzadko spotykanym. Ale krakowianki nie przyglądały się biernie strzeleckim popisom Komorowskiej, lecz same wykazywały okazje do zdobywania punktów. Dzięki celnym

rzutom z półdystansu Weredy i Kwiatkowskiej zdobyły one bez trudu utrzymanie do końca meczu korzystny dla siebie rezultat.

Punkty zdobyły: dla AZS — Komorowska 41, Grzeszyk 10, Wereda 8, Pawlak i Wierczok po 4; dla Hutnika — Wereda 16, Jędrzejewska 14, Kwiatkowska 10, Doniec 10, Kokoszka i Cichon po 6, Towal i Krzeminska po 5.

Początek niedzielnej spotkania był dla poznanierek fatalny. Jak gdyby pogubiły się przy agresywnej grze rywalki i w 5 min. przegrywały 4:15. Od tego momentu nastąpił jednak przełom w grze poznanierek. Przewaga w walce pod tablicami, a nade wszystko dobra gra w obronie sprawiły, że w 15 min. akademickie odrobiły straty (26:25) i do końca meczu sukcesywnie powiększała swą przewagę.

Sukces ten poznanianki zawdzięczają lepszej niż w sobotę postawie wszystkich zawodniczek. Komorowska nie była osamotniona w walce lecz miała wsparcie ze strony Grzeszyk, Kamińskiej, Pawlak i Ludwiczak. Dorobek punktowy tej ostatniej nie jest wprawdzie imponujący, ale wiele jej akcji zasługiwało na oklaski.

Jedno zwycięstwo w Krakowie jest dla poznanierek rezultatem dobrym, gdyż zezwala na utrzymanie w miarę bezpiecznego dystansu nad drużynami najbardziej zagrożonymi degradacją.

Punkty zdobyły: dla AZS — Komorowska 29, Grzeszyk i Pawlak po 15, Kamińska 12, Ludwiczak 4; dla AZS Katowice — Bittner 16, Wojewódka 14, Jodłowska 6, Kali ta i Paluch po 5, Nawrot i Kuboń po 4. (wil)

W meczach kontrolnych

Wygrana piłkarzy Lecha...

Piłkarze pierwszoligowego Lecha w kilka dni po powrocie z Kamienia, gdzie odbyło się zgrupowanie kondycyjne, rozegrali w Poznaniu kolejny mecz kontrolny. Drużyna trenera Wojciecha Łazarka, grająca w mocno eksperymentalnym składzie — bez kontuzjowanych: Szewczyka i Chojnackiego oraz załatwiającego swoje sprawy rodzinne Marchewicza — wygrała z Le-

chią Zielona Góra 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Skurczyński w 18 i 81 min., Plata w 36 min. i Pawlak w 78 min.

Bardzo trudne warunki (po rywisty wiatr i twarda nawierzchnia boiska na Dębcu) utrudniały grę piłkarzom obu zespołów. Mimo to zawodnicy — szczególnie lechici — przeprowadzili kilka składnych akcji, po których zdobyto cztery bramki.

...i remis Olimpii

Przedwczoraj w Bydgoszczy piłkarze poznańskiej drugoligowej Olimpii rozegrali towarzyskie spotkanie z pierwszoligowym Zawiszą. Emocjonujący mecz, rozegrany na zaśnieżonym boisku zakończył się remisem 3:3 (1:2).

Bydgoszczanie już w 20 minucie prowadzili 2:0. Później rolę się odwróciły. Gwardzi-

ści osiągnęli przewagę, którą udokumentowali zdobyciem dwóch bramek. Pierwszą zdobył Nowak przed przerwą. Po raz drugi na listę strzelców wpisał się ponownie Nowak, a następnie Krakowski. Korzystny dla siebie wynik Olimpia utrzymała do 88 minuty, w której prowadzący do spotkania sędzia zarządził rzut karny. (kar)

Porażka W. Fibaka

(PAP) Występujący w turnieju Wojciech Fibak przegrał z Hansem Gildemeistem 1:6, 6:7 (3:7 w tie breaku), 4:6 i w grze o trzecie miejsce spotkał się z C. Barazzutim.

Remis juniorów

(PAP) Rewanżowe spotkanie piłki nożnej rozegrały reprezentacje Rumunii i Polski juniorów. Mecz w Tirgoviste zakończył się wynikiem 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Rumunii Balaur w 82 min., a dla Polski Piotr Rzepka w 60 min.

Komplet punktów koszykarek Olimpii

Koszykarki Olimpii rozegrały kolejne dwa spotkania o mistrzostwo II ligi. Ich przeciwniczkami był zespół gdańskiego AZS. Po grze stojącej na przeciwnym poziomie, dwa zwycięstwa odniosły gwardzistki 95:70 (42:36) i 74:63 (39:22).

Nieco lepiej zaprezentowały się koszykarki Olimpii w meczu sobotnim. Pod nieobecność Brzakalę cały ciężar prowadzenia gry i zdobywania punktów wzięły na siebie przede wszystkim Stachowiak i Stęślik. Szczególnie ta pierwsza mimo niewielkiego wzrostu, imponowała skutecznością strzelecką (zdobyła 26 punktów), a także walecznością pod tablicą akademickę.

W meczu rewanżowym wystąpiła już Brzakala (zdobyła 27 punktów). Nie był to poje dynek, który można wspominać z przyjemnością. Poznanianki zagrały słabiej niż poprzedniego dnia. Nie pomogły nawet rady trenera Bronisława Wiśniewskiego, który na bieżąco próbował korygować błędy w grze swoich koszykarek.

Najwięcej punktów dla Olimpii zdobyły: Stachowiak 26, 12, Stęślik 23 i 14. Dla AZS: Makurat 19 i 18, Rosińska 12 i 12. (kar)

Przegrana kreglarzy

W poznańskiej kregielni „Czarna Kula” zmierzili się kreglarze reprezentacje Polski i NRD w meczu juniorów. W konkurencji dziewcząt Polki uległy Niemcom 20:60 do 23:66 a juniorzy przegrali 49:55:50. Najlepszy wynik uzyskał M. Kiebasinski 800 punktów. (leg)

WYNIKI I TABELI

Koszykówka

I LIGA KOBIET

I TURNIEJ O MIEJSCA 5-10 W KRAKOWIE			
Hutnik — AZS Poznań	75:67		
Sieja — Wiśniak Pab.	68:49		
AZS Katowice — Wiśniak Biał.	73:67		
Wiśniak Pab. — Wiśniak Biał	68:48		
AZS P-n — AZS Katowice	75:54		
Sieja — Hutnik	75:68		

5. Sieja	20	30	1384—1365
6. Wiśniak Pab.	20	29	1324—1328
7. AZS Katowice	20	27	1317—1518
8. AZS P-n	20	27	1372—1418
9. Wiśniak Biał	20	24	1299—1499
10. Hutnik	20	24	1279—1448

II LIGA KOBIET

GRUPA B			
Olimpia — AZS Gd	74:63	i	95:70
Znicz — Czarni	81:54	i	75:74
AZS Toruń — AZS Z. Góra	74:86	i	58:63
AZS W-wa — Polonia	60:71	i	66:71

1. Polonia	32	61	2234—1768
2. Olimpia	32	58	2424—1986
3. Znicz	32	55	2244—1976
4. Start	32	50	2273—2093
5. AZS W-wa	32	47	2010—1910

Koszykówka

I LIGA KOBIET

I TURNIEJ O MIEJSCA 5-10 W KRAKOWIE			
Hutnik — AZS Poznań	75:67		
Sieja — Wiśniak Pab.	68:49		
AZS Katowice — Wiśniak Biał.	73:67		
Wiśniak Pab. — Wiśniak Biał	68:48		
AZS P-n — AZS Katowice	75:54		
Sieja — Hutnik	75:68		

5. Sieja	20	30	1384—1365
6. Wiśniak Pab.	20	29	1324—1328
7. AZS Katowice	20	27	1317—1518
8. AZS P-n	20	27	1372—1418
9. Wiśniak Biał	20	24	1299—1499
10. Hutnik	20	24	1279—1448

II LIGA KOBIET

GRUPA B			
Olimpia — AZS Gd	74:63	i	95:70
Znicz — Czarni	81:54	i	75:74
AZS Toruń — AZS Z. Góra	74:86	i	58:63
AZS W-wa — Polonia	60:71	i	66:71

1. Polonia	32	61	2234—1768
2. Olimpia	32	58	2424—1986
3. Znicz	32	55	2244—1976
4. Start	32	50	2273—2093
5. AZS W-wa	32	47	2010—1910

Koszykówka

I LIGA KOBIET

I TURNIEJ O MIEJSCA 5-10 W KRAKOWIE			
Hutnik — AZS Poznań	75:67		
Sieja — Wiśniak Pab.	68:49		
AZS Katowice — Wiśniak Biał.	73:67		
Wiśniak Pab. — Wiśniak Biał	68:48		
AZS P-n — AZS Katowice	75:54		
Sieja — Hutnik	75:68		

5. Sieja	20	30	1384—1365
6. Wiśniak Pab.	20	29	1324—1328
7. AZS Katowice	20	27	1317—1518
8. AZS P-n	20	27	1372—1418
9. Wiśniak Biał	20	24	1299—1499
10. Hutnik	20	24	1279—1448

II LIGA KOBIET

GRUPA I			
Warmia — Sarmata	2:3	i	2:3
AZS Białą Podlaską — Spójnia	1:3	i	1:3
AZS AWF P-n — Budowlani	3:0	i	3:0
AZS W-wa — Start	3:1	i	3:1
Gedania — Polonez	1:3	i	3:0

1. Polonez	32	26	85—46
2. Gedania	32	24	81—44
3. Warmia	32	21	79—48
4. AZS AWF P-n	32	17	63—60
5. AZS W-wa	32	16	65—65
6. Sarmata	32	15	66—67
7. Budowlani	32	15	60—63
8. AZS Białą Podl.	32	11	53—76
9. Spójnia	32	10	53—75
10. Start	32	5	27—88

Marsz AZS AWF w górę tabeli

Od paru tygodni akademicki zespół AZS AWF spisyuje się bardzo dobrze w rozgrywkach mistrzowskich II ligi siatkówki kobiet. Po sobotnio-niedzielnym spotkaniu z Budowlanami Toruń wygrała po 3:0 (15:12, 17:15, 15:12) i (15:12, 15:9, 15:9) poznanianki awansowały na 4 pozycję w ligowej tabeli.

Oba mecze nie stały na najwyższym poziomie. Trochę w tym zasłużyli goście, którzy nie zmusili AZS AWF do większego wysiłku. W sobotę poznanianki podobały się dzięki konsekwentnej obronie w polu. Celowała w tym zwłaszcza

M. Pelczyk brylując jednocześnie i niepodzielnie w ataku. Przeciwniczki nie mogły znaleźć recepty na jej dynamiczną i silną zbiórkę z pierwszej oraz drugiej linii. Akademicki zagrały nad wyraz spokojnie, czego dowodem jest wy prowadzenie w secie pierwszym ze stanu 3:9 na 15:12 i w secie drugim ze stanu 3:11 na 17:15.

Mecz niedzielny był raczej bezbarwny. Odnosiło się wrażenie, że poznanianki chcą wygrać najmniejszym nakładem siły i udało im się to w pełni. (leg)